

No. 191

XXIX r.  
istnienia.

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 2.70 gr.  
Cdnos. do dom. 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Przez Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11-12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.  
Środa dnia 14 lipca 1926 r.

Nota Rady Ambasadorów do Niemiec.

## Grupowanie „grenzschtzu” nad granicą Polski.

Naruszenie Traktatu Wersalskiego.

BERLIN, 13 7.

DO BERLINA NADESZŁA NOWA NOTA AMBASADORÓW, KTÓRA PODDAJE REWIZJI STANOWISKO SZEFA SZTABU REICHSWEHRY, GENERALA SEEKTA. NOTA ŻADA, ABY PIERWSZY LUB DRUGI Z DOWÓDCÓW REICHSWEHRY OBJĄŁ STANOWISKO GŁÓWNEGO INSPEKTORA. W TEN SPOSÓB, ZDANIEM PISM NIEMIECKICH, WYNIKA, ŻE GENERAL VON SEEKT STAŁBY SIĘ NIEPOTRZEBNY, O GO GŁÓWNIEM RADZIE AMBASADORÓW CHODZI.

ZADANIE TO ZOSTAŁO USTALONE PO DO KLADNEM ZBADANIU PRZEZ KOMISJĘ KONTROLUJĄCĄ SYTUACJĘ WOJSKOWĄ W NIEMCZECH.

KOMISJA MIĘDZYSOJUSZNICZA STWIERDZIŁA PRZYTEM WIELE NIEDOKŁADNOŚCI W WYKONYWANIU TRAKTATU WERSALSKIEGO, A MIANOWICIE: TRAKTAT WERSALSKI NIE PRZEWIDUJE SZEREGU RODZAJÓW BRONI, KTÓRE POSIADA REICHSWEHRA, JAK NP. CZOŁGI,

AEROPLANY WOJSKOWE, CIĘŻKA ARTYLERYJA, SPECJALNIE PRZYDZIELONE ODDZIAŁY ARTYLERYJI DO PUŁKÓW PIECHOTY ITD. NASTĘPNIE

NOTA AMBASADORÓW STWIERDZA, ŻE NAD GRANICAMI POLSKĄ, SPECJALNIE ZAŚ NAD GRANICĄ POLSKĄ, ODDZIAŁY T. ZW. GRENZSCHUTZU SĄ ZBYT GĘSTO ZGRUPOWANE.

PISMA NIEMIECKIE, PRZYTACZAJĄC TREŚĆ TEJ NOTY, WYRAŻAJĄ OBURZENIE, ŻE ACZKOLWIEK ZNAJDUJE SIĘ ONA JUŻ OD PARU DNI W POSIADANIU RZĄDU, NIEMIECKIEGO, JEDNAKŻE NIE ZOSTAŁA DOTYCHCZAS OPUBLIKOWANA URZĘDOWO, A WIADOMOŚCI JAKIE SIĘ POJAWIŁY O NIEJ W PISMACH NIEMIECKICH, ZDOBYTE ZOSTAŁY SKUTKIEM NIEDYSKRECYJ URZĘDNIKÓW.

## Masoneria niezadowolona z premiera Bartla.

Na jego miejsce desygnowała p. Kucharzowski

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Warszawa 13 lipca.

W kołach sejmowych utrzymuje się upożytywie pogłoska, że w łonie rządu wzrastają stale do coraz większych rozmiarów

tarcia wewnętrzne, oraz iż co raz wyraźniej zarysowuje się niechęć mar. Pruskiego do p. premiera Bartla i niezadowolenie z jego rządów.

Według ostatnich relacji, tarcia te posunęły się tak daleko, że w kołach belwederkich wysunięto projekt zmiany na stanowisku premiera. Następcą p. Bartla miałby zostać kandydat nie koronowanego króla Polski, z ramienia masonerii, p. Askenazego, p. Kucharzewski

Pełnym potwierdzeniem tych pogłossek jest fakt, jaki miał miejsce na posiedzeniu dzisiejszym komisji konstytucyjnej. W trakcie omawiania sprawy pełnomocnictw p. premier Bartel oznajmił stanowczo, iż nie zgodzi się na pełnomocnictwa, które będą przekraczały pewne ustalone ramy. P. Bartel oświadczył, iż zrobi to chyba jego następcą. Na to zawołał poseł Byrka (PSL „Pias“) A zatem zrobi to p. Kucharzewski

## Tragiczna katastrofa lotnicza.

### Pułk. Zaleski runął z samolotem na ziemię.

Nieszczęśliwy pilot poniósł śmierć na miejscu.

WARSZAWA, 13 (Tel. wł.)

LOTNICTWO POLSKIE PONIOSŁO NOWĄ OFIARĘ.

WCZORAJ O GODZ. 6-15 PO POŁUDNIU Z LOTNISKA W LIDZIE STARTOWAŁ NA JEDNOSOBOWYM SAMOLOCIE TYPU „SPAD“ PUŁK. ADAM ZALESKI, ZASTĘPCA DOWÓDZY 11 PUŁKU LOTNICZEGO MYSLIWSKIEGO, STACJONOWANEGO W LIDZIE

PODCZAS OSTREGO WIRAŻU APARAT ZESLIZNAŁ SIĘ NA LEWE SKRZYDŁO I RUNAŁ NA ZIEMIĘ.

SAMOŁOT JEST DOSZCZĘTNIE ZNISZCZONY, NIESZCZĘŚLIWY PILOT PONIOSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

KATASTROFA NASTĄPIŁA NA TERENIE MAJĄTKU ZKIZANOWICZE W ODLEGŁOŚCI 12 KILOMETRÓW OD LIDY.

KATASTROFA NASTĄPIŁA PRAWDOPODOBIE NIE NIEZALEŻNIE OD WŁAŚCIWOŚCI APARATU I MOTORU, A WSKUTEK ZBYT OSTREGO WI-

RAZU PRZY NIEDOSTATECZNEJ SZYBKOŚCI

S. P. PUŁK. ADAM ZALESKI BYŁ JEDNYM Z NAJSTARSZYCH LOTNIKÓW POLSKICH, PIŁOTEM BYŁ OD 12 LAT. PIERWSZE LOTY ODBYWAŁ JAKO OFICER ARMJI ROSYJSKIEJ. ODZNA CZAŁ SIĘ WIELKĄ BRAWURĄ I ZNAJOMOSCIA SWEGO ZAWODU.

S. P. PUŁK. ZALESKI BYŁ W R. 1922 DO WÓDCĄ CENTRALNEGO PORTU LOTNICZEGO W WARSZAWIE.

## Sułtan marokański w Paryżu.

Prasa francuska o sułtanie.

Paryż 13 lipca.

Sułtan marokański, Mulaj Jusuf, przybył wczoraj do Paryża. Przyjęty na dworc kolejowym z honorami, należnymi monarche panującemu.

Sułtanowi towarzyszy francuski rezydent w Fezie, Steeg.

Przyjazd Mulaja Jusufa stoi w związku z otwarciem w Paryżu meczetu, oraz z francuskim świętem narodowym 14-go lipca.

Prasa stwierdza przy tej sposobności stanowisko lojalne sułtana podczas walki wojsk francuskich i hiszpańskich z Riffenami Abd-el-Krima

„Journal des Debats“ oświadcza, iż wizyta urzędowa Mulaja Jusufa w stolicy Francji oznacza nie tylko powrót do pokoju Marokku, ale i to, że dzięki rozumnej polityce francuskiej, Marokko wchodzi do grona narodów cywilizowanych.

### Miejski Kinematograf Oświatowy

Od poniedziałku dnia 12 lipca r. b.

Dla dorosłych Pat i Patachon Dla do

w 10 akt. komedji p. t. „Andrusy z Prateru“

Dla młodzieży Europa mówi o tem... Dla młodzieży

12 aktów p. t. Podróż dookoła świata.

## Z komisji sejmowych.

## P. Prof. Bartel o rozwiązaniu Sejmu.

„Termin do wzięcia pod rozwagę rozwiązania Sejmu to koniec stycznia“.

Warszawa, 13 7. (pat)

Na popołudniowym posiedzeniu, na którym obecny był prezes Rady Ministrów Bartel, oraz minister sprawiedliwości Makowski, Sejmowa Komisja Konstytucyjna przyjęła bez dyskusji art. 12-ty, w myśl którego wniosek, żądający ustąpienia Rady Ministrów i jej poszczególnego ministra nie może być poddany pod głosowanie na tym samym posiedzeniu, na którym został zgłoszony.

Następnie przewodniczący oddał pod dyskusję sprawę artykułu 5-go projektu rządowego, co do nadania pełnomocnictw do końca października 1927 roku. Referent poseł CHACIŃSKI zwrócił uwagę na to, że artykuł 5-ty projektu rządowego, traktuje o innej materji, przeto nie zmierzają do zmiany konstytucji. Referent zgodziłby się na referowanie tej sprawy w formie ujętej w osobną ustawę, o ile nie będą podniesione wątpliwości natury formalnej.

POSEŁ BYRKA oświadcza, że stronictwo tego jest za bardzo daleko idącymi pełnomocnictwami, ale chce znać choćby minimalny program rządu, więc rząd musi uzupełnić swe przedłożenie skonkretyzowaniem materji, dla której są mu potrzebne pełnomocnictwa. Mówca wypowiada się za osobną ustawę.

Następnie zabrał głos PREZES RADY MINISTRÓW BARTEL, który oświadczył w imieniu rządu, że co do art. 5-go projektu rządowego, względnie co do tej ustawy, rząd stawia kwestję „być albo nie być“. Jeżeli sejm tego nie uchwali, rząd wyciągnie z tego konsekwencje. Myśmy się ustanawiali bardzo głęboko — mówił dalej premier — i doszliśmy do przekonania, że bez uży-

skania odpowiednich pełnomocnictw, bez prawa do kreowania absolutnie nie możemy zrobić tego, co rząd zamierza. Każdy dzień nasiręcza sposobność, że tu i ówdzie zachodzi potrzeba poczynienia czasami drobnej tylko korektury, bez której jednak rząd utyka na przeszkodach. Jeżelibyśmy z każdą z tych drobnych rzeczy musieli przychodzić przed sejm, sprawa przeciągałaby się bez końca. Wcale się tego nie wstydzę, i nie wiem, co będzie potrzebne. Nie chcę panów okłamywać. Każdy dzień przynosi nowy problem. Myśmy zrobili sobie takie wyliczenia i okazuje się, że nie jest to niepodobieństwem. Dla mnie pierwszym terminem możliwym do wzięcia pod rozwagę co do rozwiązania sejmu, to koniec stycznia lub połowa lutego. Mój rząd nie rozwiąże sejmu natychmiast.

Na pytanie FOSŁA KIERNIKA, czy termin, o którym wspomniał premier jest terminem rozwiązania, czy wyborów, premier odpowiedział że jest to termin wyborów, dodając, że w każdym razie rząd będzie prosił sejm o budżet na 4-ty kwartał br. Premier uważa, że z pełnomocnictw można wyeliminować sprawy polityczne.

W dalszej dyskusji referent POSEŁ CHACIŃSKI oświadcza, że nie chce formalizowania i utrudniania, godzi się także referować oprócz zmiany konstytucji i ustawę o pełnomocnictwach, chociaż jak zaznaczył, należy do klubu, który jeden z ostatnich powinien być do tego powołany.

Na tem posiedzenie zamknięto. Podkomisja zbiera się jutro o godzinie 10-tej, plenum zaś komisji konstytucyjnej o godzinie 5-ej popoł.

## Narady w kwestji bezrobocia

## P. Prezydent Rzplitej bierze udział w naradach.

Sprawa sfinansowania zbiorów tegorocznych

Warszawa 13 lipca (tel wł.)

Wczoraj, o godz. 6 wieczorem w prezydium Rady ministrów odbyła się międzyministerjalna narada w sprawie walki z bezrobociem i planów jego likwidacji.

W naradzie, której przewodniczył P. premier Bartel, uczestniczyli pp. ministrowie: Młodzianowski, Klarner, Romocki, Ra-

czyński, Kwiatkowski, Broniewski i Juchiewicz. Rozważono szereg projektów, przy czem zapadła decyzja, że w chwili uzyskania odpowiedniej możności działania rząd przystąpi do energicznej walki z bezrobociem wedle ustalonych projektów.

Na konferencji poruszono również sprawę robotników polskich we Francji i stwierdzono, że około 60 proc. robotników pracuje obecnie w kopalniach węgla i żelaza, co pozostaje w sprzeczności z wiadomościami o masowym bezrobociu wśród robotników polskich we Francji.

Dziś po południu na Zamku w obecności Prezydenta Rzplitej odbyła się ponownie konferencja z udziałem pana prezesa Rady Ministrów, oraz ministra spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, robót publicznych, pracy i opieki społecznej spraw wewnątrznych, kolei i rolnictwa. W toku konferencji obecni ministrowie przedstawili sprawę z punktu widzenia swoich resortów.

W związku z kwestją bezrobocia omawiana była również sprawa sfinansowania tegorocznych zbiorów.

## Primo de Rivera w Paryżu.

## Komunistyczna manifestacja przeciwko dyktatorowi Hiszpanji.

Policja aresztowała 30 komunistów

Madryt 13 lipca (pat)

W chwili odjazdu do Paryża premier gen. Primo de Rivera oświadczył podczas wyjazdu, że udaje się do bratniego narodu francuskiego, dla którego żywi głęboką przyjaźń. Następnie premier wyraził przeświadczenie, że jego podróż będzie bardzo pożyteczną dla Hiszpanji. Co się tyczy wewnętrznej sytuacji Hiszpanji, to premier ponownie stwierdza, że obecny rząd nie czyni sobie z polityki swojego wyłącznego monopolu, a jedynie poczuwał się do obowiązku do odbudowy tego, co groziło ruiną.

Paryż 13 lipca.

Primo de Rivera przed przybyciem wczoraj późnym wieczorem do Paryża. W chwili gdy samochód wiozący Primo de Riverę i Brianda miał odjeżdżać z dworca, grupa komunistów rzuciła się w kierunku samochodu i wznosząc okrzyki: „Precz z Primo de Riverą, precz z dyktatorem“ zaczęła wygra-

żać pięściami i laskami hiszpańskiemu dyktatorowi. Policja z trudnością zdołała odgródzić samochód od napastników. Podczas bójki policjantów z komunistami raniono dwóch policjantów, 30 komunistów aresztowano. Rząd francuski jeszcze wczoraj wyraził Primo de Riverze ubolewanie z powodu zajścia.

## Nowy biskup śląski.

## Delegacja duchowieństwa śląskiego w Gnieźnie.

Konsekracja nowego biskupa odbędzie się 8-go września r. b.

Gniezno 13 lipca (pat)

Wczoraj przybyła do Gniezna delegacja kapituły i duchowieństwa śląskiego, celem powitania nowego biskupa śląskiego ks. Lisieckiego. Przy sposobności pobytu de-

legacji śląskiej ustalono szczegóły ingresu ks. biskupa na Śląsku oraz definitywny termin konsekracji biskupa, która odbędzie się w Gnieźnie 8 września. Objęcie diecezji śląskiej nastąpi 18-go września.



## Rezultaty pobytu min. Caillaux w Londynie.

# Zamiast 653 mil. f. szter. Francja zapłaci 260 mil.

## Pierwszy krok na drodze do stabilizacji franka

Paryż 13 lipca (aw)

Dziś przybył tutaj z Londynu francuski minister skarbu, Caillaux.

Paryż 13 lipca (aw)

Caillaux podpisał w dniu wczorajszym ugodę między rządem angielskim i francuskim w sprawie spłaty długu francuskiego w Anglii.

Uгода przewiduje cały szereg koncesji na rzecz Francji, m. in. bardzo ważnym dla Francji jest to, iż Anglja zrzekła się 60 proc. swych pretensji, tak, że zamiast 653 milionów funtów szterlingów Francja spłacać będzie 260 milionów.

Nadto w ugodzie przewidziane są różnego rodzaju moratoria i udogodnienia dla dłużniczki.

Faktem jest, iż wszystkie ulgi i udogodnienia uzyskała Francja za cenę swego zapasu złota, niemniej zawarcie tej ugody winna Francja uważać za wielkie zwycięstwo i za pierwszy ważniejszy krok na drodze do stabilizacji franka.

Paryż 13 lipca (aw)

Tekst ugody dłużniczej franrusko-angielskiej ogłoszony być ma w dniu 15 bm.

Caillaux przewiduje, iż wpłynie to na natychmiastowe podniesienie się kursu franka.

„Matin” wyraża się o układzie tym pochlebnie i przewiduje, iż przyniesie on po ważne korzyści rządowi francuskiemu w jego akcji naprawy finansów.

## Warszawa i Kraj.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

WARSZAWA, 13 lipca.

### „Czyszczenie” Podchorążówki

W Warszawskiej Podchorążówce przeprowadzane są translokacje wszystkich dawnych oficerów, na których miejsce przychodzą nowi oficerowie z pułków. Wkrótce nie będzie ani jednego oficera z pośród oficerów wykładających przed 12 maja.

### Zgon Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Wczoraj wieczorem zmarł po ciężkiej chorobie na raka w żołądku prezes N. I. Kontroli Państwa Jan Zamowski.

W dniu wczorajszym niemal na chwilę przed zgonem pracował w dalszym ciągu.

### Faworyzowanie swoich.

Według informacji z kół wojskowych, generał Norwid-Neugebauer mianowany zostaje inspektorem armji we Lwowie.

Zaznaczyć należy, że na stanowisku tem gen. Neugebauer będzie do pewnego stopnia zwierzchni kiem gen. Sikorskiego (mimo, iż gen. Sikorski był w r. 1920 dowódcą armji, podczas gdy gen. Norwid-Neugebauer jedynie dowódcą dywizji).

Gen. Sikorski zaznaczył się w pamięci gen. Norwid-Neugebauera wybitnie tem, iż usunął go swego czasu ze stanowiska intendenta armji za — niedoświadczenie.

### Konfiskata „Głosu Narodu”

Niedzielne wydanie „Głosu Narodu” zostało skonfiskowane przez prokuraturę krakowską, która skreśliła większą część artykułu pt. „Obywatelu, który masz sumienie”, domagającego się rychłego sądu nad gen. Malczewskim i wypuszczenia generała z więzienia śledczego. Nadto skreślił prokurator wzmiankę o akcji Związku dziennikarzy w obronie gen. Malczewskiego.

### Spadek cen zboża

Na rynku zbożowym zaznaczył się silny spadek cen zboża. W dniu dzisiejszym notowano na giełdzie warszawskiej za centnar zboża starego 22 zł, nowego — 20 zł.

## Kino Dom Ludowy.

Dziś.

Dziś.

### „Jej ostatni taniec”

potężny dramat w 8 akt, 5943

Nad program.

Nad program.

Charlie Chaplin

w arcywspaniałej farsie

Cena miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

## Krwawe zaburzenia w Berlinie. Walka bezrobotnych z policją.

### Wielka ilość rannych

Berlin 13 lipca (pat)

Dziś doszło w północnej części miasta do krwawych rozruchów. Bezrobotni niezadowoleni z powodu załatwienia ich żądań w miejskim urzędzie pośrednictwa pracy dali wyraz temu oburzeniu

Gdy urzędnicy wezwali pomocy policji bezrobotni rzucili się na policjantów i ciężko pobili kapitana policji. Mimo użycia pałek gumowych i wezwania pomocy, poli-

cja nie zdołała rozpedzić tłumy i opróżnić okoliczne ulice, gdzie zgromadzili się bezrobotni.

Wywiązała się walka, w czasie której wielu bezrobotnych zostało rannych. Bezrobotni zajęli się sami swymi rannymi towarzyszami.

Policja zamknęła ulice, na których toczyły się walki.

## Trudności finansowe Belgji Katastrofalny spadek franka belgijskiego.

### Rząd zażądał od parlamentu pełnomocnictw dla króla

Bruksela 13 lipca.

Rada ministrów zebrała się wczoraj na nadzwyczajne posiedzenie, aby przygotować akcję obronną przeciwko katastrofie finansowej, która zagraża Belgji wskutek spadku franka. Postanowiono zażądać od parlamentu pełnomocnictw dla króla na prze-

ciąg 6 miesięcy, które podobnie jak we Francji i innych krajach, tyczyć się będą spraw finansowych i gospodarczych. Tegoż dnia premier i minister finansów odbyli konferencję z dyrekcją Banku narodowego i dyrektorami banków prywatnych dla opracowania planu obrony franka.

## Ołbrzymia katastrofa w Ameryce, Eksplozje ustały.

### Pod gruzami znaleziono 14 trupów

Douver 13 lipca (pat)

Sledztwo w sprawie wybuchu prochów ni prowadzone będzie pod osobistym kierownictwem ministra marynarki, który jutro przybywa do Douver.

Nowy Jork 13 lipca

Wczoraj w nocy ustały nareszcie wybuchy w składach amunicji nad Lake Denmark. Natychmiast potem oddziały marynarki Poczęły czynić poszukiwania pod gruzami zawalonych domów i składów. Wydobyto 14 strasznie zmasakrowanych trupów, któ-

re przeleżały pod gruzami kilka dni. Powołano do miejsc zniszczonych poczyną wracać ludność, aby ułatwiać i pozbierać resztki swoich gospodarstw, które ocalały.

Amerykański Czerwony Krzyż dał przytułek 1000 mieszkańcom. Specjalną opieką otaczają oddziały Czerwonego Krzyża bezdomne dzieci, które pogubiły się w czasie katastrofy.

Associated Press donosi, że do rządu amerykańskiego nadchodzą ze wszystkich stron depesze kondolencyjne.

# 14 lipca.

## Wolność, równość i braterstwo.

Łódź, 14 lipca 1926 r.

W dniu dzisiejszym przypada święto narodowe Francji — Wielkie Święto Wolności. 137 lat temu, w dniu 14-go lipca 1789 roku, padła znienawidzona Bastylja, a wydarzenie to, o epokowym znaczeniu w historii Francji, było zapoczątkowaniem nowej ery, ery powszechnej wolności i równości wobec prawa.

Lecz dzień 14-go lipca jest nie tylko świętem narodowym Francuzów — dzień ten jest również świętem wszystkich narodów wolnych. Biegają też więc dzisiaj ku Francji uczucia przyjaźni i wdzięczności zewsząd, gdzie padły nasiona wielkiej idei i wyrosły w postaci wyzwolenia uciemiężonych narodów.

Szczególnie jednak Polska, ze względu na przeszłość i teraźniejszość, uroczyste obchodzi święto narodowe siostrzycy z nad Sekwany.

Hasła: wolności, równości i braterstwa, jakie na swym sztandarze wypisała Wielka Rewolucja Francuska, nigdzie nie znalazły tak silnego oddźwięku jak w Polsce. Pod wpływem bowiem tych wzniosłych hasła dokonał się u nas wielki bezkrwawy przewrót umysłów i wcielił się w czyn; w zbiorowy wysiłek całego narodu, mający swój wyraz w Konstytucji 3-go maja.

Niewiele lat upłynęło, gdy ta duchowa łączność pomiędzy Polską, a Francją, wyrażająca się w umiłowaniu jednych i tych samych ideałów, przetrwała się w przyjaźń, którą przypieczętowała wspólnie przelana krew.

Pod złotymi orłami Napoleona Wielkiego, ramię przy ramieniu; pierś przy pierś walczyły polsko-francuskie zastępy. Pod skwarnym niebem Afryki broczyła obficie krew Polaków, barwiąc szkarłatem żółte piaski Sahary. Na Kapiłolu, obok złotych orłów Francji wznosił się dumnie srebrnopióry ptak królewski, a cienie Cezarów z podziwem spoglądały na garstkę „legjonów polskich“, zaciągających warty w nieśmiertelnej Romie! Od Atlantyku po białe ściany Moskwy mogiły znaczyły francusko-Polskie braterstwo broni.

Gdy umilkł wreszcie szezęk oręża Paryż był tem ogniskiem, skupiającem dookoła siebie emigrację polską. Tużaj marzono głośno o wolnej Ojczyźnie i nie kryło się ze swymi najserdeczniejszymi pragnieniami. Wiedzano bowiem dobrze, że naród który wypisał na swym sztandarze „Wolność“, odzyskuje i zrozumie tragedję Polski. W Paryżu też kryształizowała się polska myśl twórcza w oczekiwaniu wielkich wydarzeń.

Nadszedł rok 1914, rok Wielkiej Wojny. Potężny huk tysięcy dział zwiastował światu walkę, walkę pomiędzy kulturą łacińską, a germańską. I znowu jak za czasów Napoleona widzimy polskiego żołnierza walczącego pod sztandarem Francji. W okopach nad Marną i Sommą, w Ardenach i w pełnych grozy lasach Argońskich, przelewa się

Polska krew za wolność francuskiego narodu.

A potem gdy dzikie hordy bolszewickie wdarły do Polski jedna tylko Francja pośpieszyła nam z pomocą. Nic więc też dziwnego, że święto narodowe Francuzów znajduje tak gorący odzew w naszych sercach. Połączyły nas bowiem: braterstwo broni, oraz wspólność idei wolności.

Ten tak silnie zadzierżgnięty węzeł przyjaźni pomiędzy Polską, a Francją nie ma odpowiednika w układzie politycznym

powojennej Europy. Nie jest to bowiem w ścisłym tego słowa znaczeniu przymierze zawarte w celu obrony przed wspólnym wrogiem, raczej jest to złączenie się Narodów, oparte na duchowej wspólności, Narodów mających do wypełnienia misję obrony kultury i Francja na Zachodzie, Polska na Wschodzie. Dlatego też okrzyk „Niech żyje Francja“ jest u nas synonimem „Wolności“ i walki z brutalną przemocą.

J.

### LISTY Z CZECH

## Sukcesy Polski w Pradze.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju“)

Praga 11 lipca

Podczas odbytych w ramach VIII ogólnostowiańskiego Złotu Sokolów w Pradze zawodów lekkoatletycznych między delegacją polskiej szkoły wojskowej a drużyną reprezentacyjną armji czeskosłowackiej odnieśli Polacy zasłużone zwycięstwo w stosunku 38:32. Zawodom przyglądali się z wielkim zainteresowaniem posel polski, hr. Lasocki, kierownik wyprawy polskiej ppułkownik Osmólski, przedstawiciele rządu czeskosłowackiego i liczna publiczność.

Zawody w szermierce wypadły dla Polaków mniej szczęśliwie, przynosząc zwycięstwo drużynie czeskiej w stosunku 21:0.

Wieczorem odbył się w Poselstwie polskim bankiet na cześć polskiej drużyny wojskowej. Minister Lasocki podziękował władzom czeskim w gorących słowach za serdeczne przyjęcie gości polskich, wyrażając jednocześnie nadzieję, iż wizyta wojskowych polskich w Pradze przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między armjami obu państw.

Czeskosłowacki minister spraw wojskowych generał Syrowy oświadczył, że i armja czeskosłowacka życzy sobie szczerze nawiązania jaknajserdeczniejszych stosunków z bratnią armją polską.

Z kolei przemówił ppułkownik Osmólski, dziękując armji czeskosłowackiej za nie zwykle serdeczne przyjęcie wyprawy polskiej w Pradze. Powołując się na rozkaz polskiego ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego, poświęcił ppułkownik Osmólski kilka gorących słów idei zbliżenia polsko-czeskosłowackiego na polu wojskowym, mówiąc: Marszałek Piłsudski ofiarował dla zwycięscy w zawodach międzynarodowych puchar z kryształu i z bronzu, wyrażając przy tem życzenie, by stosunki między

armją polską a czeskosłowacką tak były czyste, jak kryształ i tak mocne, jak bronz. Szef departamentu w czeskosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych, p. Havel do ręczył p. ppułkownikowi Osmólskiemu artystyczny posążek św. Jerzego, jako podarunek dla wyprawy polskiej.

Dnia 9 lipca wystąpił w Teatrze Stawowym w Pradze czeskiej znakomity artysta teatrów warszawskich, M. Frenkiel, w komedji Grzymały—Siedleckiego „Spadkobierca“.

Oto co pisze o wybitnym tym aktorze polskim jeden z najpoważniejszych i najpoczytniejszych dzienników praskich „Prager Presse“:

„M. Frenkiel obdarzony jest niepospół tym talentem, nacechowanym niebywałą sprawnością a zarazem łagodnością i elegancją. Scena jest dla niego żywiołem, a Frenkiel żyje na scenie tak doskonale i naturalnie, iż widz mimowoli zapomina, że ma przed sobą aktora, że nie chodzi o epizod z życia, lecz jedynie o sztukę teatralną, odegraną przez utalentowanego artystę. W komedji Frenkiela nie znajdujemy nic szorstkiego, ani nic nienaturalnego. Jego komedie obcą jest jakakolwiek przesada, dzięki czemu nie zmuszał nigdy widza do śmiechu. Mimika Frenkiela jest nad wyraz wielostronna, bowiem z takim samym powodzeniem „może on odtworzyć rolę tragiczną, jak i rolę najbardziej komiczną“. Dziennik wyraża ubolewanie nad tym, że Praga czeska nie miała okazji widzieć Frenkiela w większej roli, bowiem wówczas mogłaby publiczność praska poznać jeszcze dokładniej wielki, wielostronny i sympatyczny talent znakomitego aktora polskiego.

Ceps.



## NA MARGINESIE

Koniec kariery literackiej  
młodego genjusza.

(-) O ile w zastosowaniu do Polaków zupełnie słuszne jest przysłowie „Nikt nie jest prorokiem między swymi” o tyle w zastosowaniu do Żydów przysłowie nie ma żadnej wartości. Żyd jeżeli jest tylko licencjonowanym Żydem i w jakimkolwiek kierunku okaże minimalną dozę zdolności zaraz jego spółrodacy okrzyczą go genjuszem jakiegoś dotąd świat nie widział. Reklama to potęga, a że Żydzi mają w swych rękach większość dzienników i jako dobrzy dziennikarze potrafią przeprowadzić kampanję reklamową więc też z kogo oni chcą zrobić Einsteina, to im się to zazwyczaj, udaje.

Mamy różnych młodocianych żydków których mały talencik roztrąbiono jeśli nie po świecie to przynajmniej po Polsce czyniąc z nich znakomitości. Ostatnio w prasie silnie forsowano talent młodocianego poety niejakiego Mieczysława Brauna. Ze studenta-wyrostka zrobiono cudowne dziecko, które natchnieniem bożem płodzi sobie rymy nie gorsze od poetów światowej sławy.

Poprzez żydowską prasę poszło hasło „Mosiek Braun a poetnik” i natychmiast po sypały się biografje, wywiady, fotografie, występy, wstępy, hołdy i kadzidla. Braun umieszczony został na Parnasie na prawicy Mickiewicza czy Kasprowicza nieomł że tuż przy Tuwinie i Słonimskim. Ozdobienie głowy Mośka laurowym wieńcem i nadanie mu nagrody Nóbla zdawało się tylko kwestją dni. Aż tu naraz genialny wyrostek w publicznym miejscu zrobił nieporządek, który konkurencji opiekunów Brauna wynieśli na światło dzienne.

Pan Mieczysław Braun popełnił bezczelną kradzież literacką. Oto Powieść duńskiego powieściopisarza Schoyena „Białe Niewolnice” przetłumaczona już na język polski przez kogoś innego sprzedał łódzkiemu „Expressowi Wieczornemu” jako powieść własną, oryginalną zaopatrzył swoim pseudonimem „Express” zdążył już wydrukować dziesięć odcinków gdy nagle jak grom z jasnego nieba spadły na niego rewelacje jakie ukazały się w niedzielnym „Głosie Polski” Grzechota (pseudonim Brauna) przywłaszczył sobie powieść Schoyena i drukuje ją w „Expressie” jako swoje dzieło. „Expressowi” nic innego nie wypadło jak nawymyślać na łamach pisma p. Braunowi i skończyć druk jego powieści.

Tak się „skończyło” dla literatury jedno z ostatnich cudownych dzieci starozakonnego Pochodzenia, jeden z genjuszy dla którego patent już wyrabiała żydowska prasa i jeden z ostatnich, — ale zapewne nie ostatnich — plagiatorów.

## Ryczywól - jubilatem.

W dniu 8 sierpnia b. r. miasto Ryczywól będzie obchodziło bardzo uroczyste rocznicę swego pięćsetletniego istnienia.

Dla uświetnienia tego obchodu został zwołany na ten dzień zlot sokołów okręgu rogózińskiego.

## PRASA MÓWI

## Głosy Prasy Polskiej.

## Czyją zasługą zwyczaj złotego.

„GAZETA WARSZAWSKA PORANNA” omawiając sprawę zwyczaj złotego stwierdza, że zasługę tego zjawiska należy przypisać b. min. skarbu Zdziechowskiemu.

We wszystkich trzech dziedzinach osiągnęliśmy w ostatnim roku wyniki, które w pełni uzasadniają zwyczaj złotego i jego stabilizację. Jest to przede wszystkim zasługą półrocznej pracy min. Zdziechowskiego. Minister ten w ciągu swych krótkich rządów dokonał dwu ważnych rzeczy t. zn. powstrzymał chylącą się ku przepaści inflacyjnej politykę emisyjną przed załamaniem i dzięki bezwzględnyemu oszczędnościom położył fundamenty pod dzieło równowagi budżetu. Zarządzenia te nie pozostały bez wpływu na niskie kształtowanie się cen na naszym rynku wewnętrznym, co znowu spowodowało wybitny wzrost wywozu i znaczną poprawę naszego bilansu handlowego.

Polityka min. Zdziechowskiego miała tę wielką zaletę, że łączyła w sobie szczęśliwe względy skarbowe i fiskalne z gospodarczymi. Dążąc do ustalenia równowagi budżetowej nie zapominał on nigdy o konieczności życia gospodarczego i jego rozwoju. Dzięki temu zarządzenia skarbowe b. ministra skarbu nie stały w kolizji z potrzebami produkcji, która też w omawianym okresie nie tylko nie zmniejszyła, lecz owszem powiększyła swą siłę podatkową.

Dzisiaj zbieramy plon przewidzianej polityki min. Zdziechowskiego w postaci stabilizacji złotego. Opiera się ona na podstawach trwałych i zdrowych i dopóki podstawy te nie zostaną naruszone, nie należy obawiać się zniżki naszej waluty.

## Jeszcze o „dniach majowych”

Dni rewolucji majowej wciąż jeszcze są omawiane na łamach prasy codziennej. Teraz już nie tylko Prasa prawicowa potępia gwałt lecz również coraz częściej słychać głosy opozycji wśród prasy lewicowej.

Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego „PIAST” tak dobitnie wyraża się o dniach majowych.

Krwawe wypadki w maju 1926 r. będące wyrazem podrażnionych ambicji i pychy, wstrząsnęły samymi podstawami Państwa. Były gwałtem przeciw konstytucji i praworządności, obaliły rząd, oparty na większości Sejmu. Dzisiaj jasnym jest dla każdego, na wet dla tych, którzy gwałt i przewrót z radością witali, a nawet go poparli, jak socjaliści, wyzwolenci, brylowcy, że gwałt ten niczego w Polsce nie poprawił, że poza tysiącami rannych, setkami trupów, synów ludu, poza tysiącami rannych, setkami rodzin, pozabawionych żywicieli, milionami szkód, niczego dobrego nie przyniósł, a przeciwnie rozpoczęła nad naprawą stosunków pracę przer-

wał i opóźnił, a w wielu kierunkach wstecz ją cofnął. Obłudne zaś hasła „odrodzenia moralnego” okazały się tylko wygodną przykrywką dla kampanji oszczerstw i kalumnii wobec niewygodnych przeciwników politycznych lub uwieżienia oficerów, którzy spełniając obowiązek żołnierski i wierni przysiędze władczyli przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej i legalnego rządu.

A potem dalsze rozważania.

Rewolucję robią zbiorowiska miejskie, wieś nigdy nie rozstrzygała o rewolucji, o jej kierunku i jej następstwach, a prawie zawsze zmuszoną była płacić jej koszty i ponosić jej skutki. To też wieś musi być naturalnym obrońcą porządku, prawa i parlamentaryzmu, dającego jej możliwość walki o swe prawa, o swe interesy.

A wreszcie konkluzja.

Wypadki ostatnich tygodni, powinny być gorzka, lecz skuteczną nauką, powinny otworzyć Wasze oczy na czyny i zamierzenia tak ludzi, jak też różnych partij politycznych. Często o losie państwa i narodów decydują krótkie momenty. Fałszywy krok w takim czasie zrobiony, może spowodować nieszczęście całych pokoleń, gdy rozumny czyn może przygotować przyszłość szczęśliwą na lat setki. Chwila obecna w Polsce jest właśnie taka. Mając to więc wszystko na uwadze, wiedząc, że na nas spadnie wielka odpowiedzialność wobec następnych pokoleń za to, co zrobimy dzisiaj, nie chcąc, by one imię nasze wspomniały z przekleństwem, a obcy patrzyli na nas z pogardą, zabierzcie się na nowo do przerwanej pracy.

Jak przygotowano wypadki  
majowe.

„GŁOS NARODU” porusza, w związku z artykułami gen. St. Hallera o wypadkach majowych, sprawę przygotowania zamachu.

Na jeden ustęp z artykułów gen. St. Hallera trzeba zwrócić szczególną uwagę. Minister wojny, gen. Żeligowski, przed swym ustąpieniem, wysłał list do p. p. Piłsudskiego, oddający mu dowództwo nad oddziałami w Rembertowie i o liście tym nie zawiadomił swego następcy gen. Małczewskiego.

Teraz, kiedy ten list znamy (a przyznał się do jego wystania później gen. Żeligowski), wszystko jest już jasnym. Obóz rokosański usiłował tłumaczyć objęcie dowództwa przez p. Piłsudskiego nad oddziałami rembertowskimi w dniu 12 maja jakimś tajemniczymi strzałami na wille w Sulejówku. Strzały te miały zaalarmować i ściągnąć pobliskie wojska do Sulejówka dla obrony p. Marszałka...

Teraz kłamstwo to jest zbytecznym. Wiemy już, że p. Piłsudski został na 12 maja zamianowany przez Ministra S. Wojsk. dowódcą oddziałów „dla przeprowadzenia z nimi ćwiczeń”.

Rokosz został dokonany nieledwie na rozkaz Ministra z rządu p. Al. Skrzyńskiego.

## Nie wolno opuszczać szeregów P. P. S.

## Teror partyjny nad dezertorem z P. P. S.

12 bm. posterunkowy stojący na ulicy Ciepłej w Warszawie usłyszał kilka strzałów rewolwerowych. Po chwili pobiegł doń jakiś mężczyzna wołając „ratunku”. W chwilę potem zjawili się jakichś trzech drabów, którzy w obecności policjanta zaczęli bić owego jegomościa.

Posterunkowemu udało się poskromić krwiożercze instynkty napaśników. Wszystkich odprowadzono do 7 komisariatu. Tam się sprawa wyjaśniła. Jak się okazało napaśniętym był Władysław Gutkowski (Gliniana 3), który ongiś należał do

PPS. Następnie jednak z partji wystąpił i przeszedł do N.P.R. Dawni towarzysze zagrozili mu zemstą. I zemstę tę mieli właśnie wykonać.

Napaśnikami byli członkowie bojówki P.P.S. — Franciszek Sieczko (Młynarska 42). Wiktor Segier (Górczewska 15) — znaleziono przy nim rewolwer ze śladami świeżych strzałów — i Stanisław Siciński (Sokołowska 14) Wszyscy trzej aresztowani.

Oto metody postępowania Polskiej Partji Socjalistycznej.

Listy z Rumunii.

# Bukareszteńskie pole - mele.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”).

**MILITARYZACJA UNIwersytetów — KŁĘSKA POWODZI — MAJOR ZAstrzeLił KobięTę — KATAstrofa PO MECZU — CZY KS. KAROL POWróCI — WęGRZY W PARLAmencie.**

Bukareszt 11 lipca

W rumuńskich sferach akademickich panuje wielkie wzburzenie z powodu pojawienia się wieści, iż minister spraw wewn. Goga wypracował projekt militaryzacji uniwersytetów, który w jesieni wejdzie pod obrady parlamentu. Student każdy ma być (o ile ma więcej niż 21 lat) uważany za żołnierza i poddany przepisom wojskowym. Pewne godziny pozawykładowe poświęcone będą instrukcji wojskowej i ćwiczeniom, w których mają być studenci po skończeniu uniwersytetu zwolnieni od odbycia roku szkoły wojskowej. Prasa odnosi się do projektu tego z niedowierzaniem.

Kłęska powodzi, która tego roku dotknęła Rumunię niezwykle silnie, dała się widać zwłaszcza miastu Jassy, które jest częściowo zalane. Wiele linii kolejowych znajduje się pod wodą. Express simploński kursuje drogą na Predeal.

W Bukareszcie wstrząsające wrażenie wywołała tragedia na podłożu zdaje się miłosnym. Major z ministerstwa wojny Gheorgiu zastrzelił na jednej z głównych ulic jakąś elegancką kobietę. Nazwisko ofiary i szczegóły zajścia narazie nieznane.

Parą królewska od 12 bm. rozpoczyna krótkie ferie letnie w Sinaia, poczem król jedzie do Francji na kurację, zaś królowa do Bled i Sewała (Siedmiogród).

W Oradea Mare zdarzyła się wielka katastrofa automobilowa. Na mecz przybyło mnóstwo gości z okolicznych miasteczek automobilami. W drodze powrotnej jedno z aut na moście przełamało wiązania barjery i runęło do rzeki. Jeden z pasażerów, znany piłkarz, zginął, czterej inni odnieśli poważne

obrażenia.

Prasa bukareszteńska bardzo słabo reagowała na wiadomość, podaną przez szereg pism zagranicznych o tym, jaki by dojsz miało do porozumienia między rumuńskim dworem a byłym następcą tronu Karolem. Pisma rumuńskie ze względów wewnętrzno-politycznych pominięły po większej części wiadomość tę zupełnym milczeniem, a jedynie kilka dzienników zaznaczyło, że pogłoski o rzekomym powrocie Karola rozchodziły się ze względów politycznych i partyjnych pewne koła rumuńskie.

Przed wyborami węgierska partja narodowa przystąpiła do bloku wyborczego ze stronnictwem rządowym, na skutek czego kandydaci węgierscy figurowali na rządowej

liście wyborczej. Ale już wkrótce po wyborach podjęło dwóch nowowybranych posłów węgierskich energiczną kampanję i rzuciło państwu rumuńskiemu, wobec czego grupa posłów rządowych domaga się obietnic, by nie zatwierdzono mandatów wspomnianych posłów. W związku z tym powzięła węgierska grupa parlamentarna decyzję, w myśl której węgierska mniejszość narodowa domagać się będzie z całą energią spełnienia umowy przedwyborczej, przyznającej Węgrzom siedmiogrodzkiemu cały szereg przywilejów. Ponadto żądają Węgrzy, by do wszystkich komisji parlamentarnych wybrano co najmniej po jednym przedstawicielu Węgrów.

European.

## Czasopiśmiennictwo polskie.

Czytelnictwo się rozwija.

Z zestawienia porównawczego ilości czasopism, wychodzących na terenie Polski w latach ubiegłych, wynika, że mimo przysławnej niechęci naszych obywateli do słowa drukowanego czytelnictwo coraz bardziej się wzmacnia. W roku 1923 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarejestrowało 986 czasopism wychodzących na terenie Polski. W roku następnym było ich już 1.348. W roku 1925 dochodzimy do rekordowej, jak na nasze stosunki, cyfry 1.709.

Największą ilością czasopism szczyci się Warszawa. W roku 1923 posiadała ona 309 czasopism w 1924—446, w ubiegłym zaś 570. Z prowincji pierwsze miejsce zajmuje województwo poznańskie, na terenie którego

w roku ubiegłym wychodziło 201 czasopism. Następnie idzie wojew. lwowski (193 cz.), dalej wojew. krakowski (145), łódzkie (137) pomorskie (101) wileńskie, lubelskie i t. d. Naogół poza jednym województwem nowogrodzkim, w którym ilość czasopism w porównaniu z r. 1924 zmniejszyła się, w pozostałych daje się zauważyć znaczny i stały wzrost czytelnictwa.

W każdym jednak razie 1709 wydawnictw na 30 milionów ludności to za mało nawet na państwo o tak wielkim procencie analfabetów, jak u nas. Nakłady zaś naszych dzienników są bez porównania mniejsze od nakładów dzienników zachodnich.

HENRI BRAUD.

## Pod czerwonym sztandarem.

Z książki „Co widziałem w Moskwie”

„GDZIE JEST KOMUNIZM”.

Z ogromną rezygnacją również znoszą swój los nowi żebracy, posiadający pewnego rodzaju genjusz ubóstwa. Przybysz z Zachodu z trudnością odróżnia biedotę, która jeszcze wczoraj miała pałac i lasy od tej, co doprasza się zawodowo jałmużny. Oto w pewnym brudnym traktirze 1) pokazano mi człowieka z uniwersyteckim wykształceniem, który wyglądał jak bezrobotny kowal; dalej jakaś wata, dziwnie uśmiechnięta, niepełna rozumu sprzedawczyni papierosów — to księżniczka G...; znów dziad wyprostowany, spokojny, o nieruchomym spojrzeniu, trzyma wciąż sztywno ku sobie otwartą dłoń, jak gdyby dla niepoznaki, że ją wyciąga — posiadał najpiękniejszą stajnię w całym państwie...

Gdzieś byli zatem wczoraj ci, którzy obecnie uczęszczają tłumnie do nocnych barów i czynią zakupy w sklepach? Czyż wówczas oni walczyli za sprawę proletariatu? Założyłbym się raczej, iż większość z pośród nich uciekła natychmiast! Chcę przez to powiedzieć, że korzystający teraz z owoców rewolucji nie wywołali jej bynajmniej! Czuli to rdzenni komuniści, gdy zwalczali N. E. P., jednak — tak zresztą bywa — życie jest silniejsze

od doktryny. Zatem i Kamieniew, który „miał już w garści” Trockiego i jego zwolenników, musiał pochylić czoła przed tym niezaprzeczanym faktem, że „zagadnienia ekonomiczne” nie rozwiązują się tak łatwo, jak problemy psychologiczne, czy też moralne.

To nie był koniec rewolucji rosyjskiej, lecz bankructwo komunizmu na rzecz systemu nacjonalistycznego, a nawet — imperjalizmu, ukrywającego się jeszcze w cieniu, pod płaszczykiem brutalności, który jednak postaramy się zderzyć.

Powróćmy do błotnistej Moskwy, jej ulic pełnych gorączkowego ruchu i swoistej mieszaniny zapachów kadzidla, oraz mocz. Życie tego miasta nie różni się zasadniczo od innych, a tylko wyzute jest całkowicie ze śmiechu. I ten do niedawna bezroski naród, zapomniał obecnie, jak wygląda radość życia — rozmiłował się w szaryźnie, w ponurej zapamiętałości.

A tymczasem widowisko, urozmaicone współudziałem miliona kamiennych postaci i twarzy, trwa wciąż w cieniu katedr, oraz drapaczów nieba. Oto więzielnice — ah! przepraszam! — Instytut words! — jak powiada Hamlet. Występujący przeciwko orderom, tym błyskotkom, niechaj wiedza, że w Z. S. S. R. wstążka nazywa się „godłem odznaczenia”, podmajstrzy — „starszym robotnikiem”; karę śmierci faktycznie zniesiono, by zastąpić ją „najwyższą karą”, polegającą na... oddziale leniu duszy od ciała. Dziejcinstwa? hipokryzja? — można wszystko przypuszczać.

Dla przykładu spójrzmy na afisz, wzywający do powierzania swych oszczędności państwu. Widnieje tam kasa ogniotrwała, z dużym znakiem

zapytania na drzwiczkach, a obok tego następująca sentencja: „Zamiast prowadzić wystawne życie, lub chować pieniądze u siebie — oddaj je tu, a sąsiad nie dowie się, ile wynosi twój majątek”. Równocześnie ulotki informują, że loteria stworzy wielu milionerów, dodając na zakończenie: „wyszukujemy”. W pewnym ministerjum (jednym z ważniejszych), woźny, pragnąc coś dostać, nazwał mnie dobrym harinem 1), wyrażając nawet gotowość za rubla powędrować chociażby na Syberję. Wszyscy doręczkarze bez wyjątku są zacieklemi kontrrewolucjonistami, zwłaszcza, gdy im wódka rozwiąże języki: wówczas wypowiadają się bez ogródek. A sowiety, nieco zdumione, słuchają i nie przeszkadzają, bowiem teraz panuje tam zasada tolerancji.

Trzeba odradzać się za wszelką cenę. Objawem tego odradzenia się jest wykwin i nierówność, są owe sobole, losy loteryjne, wyszukane kołacje: oto Moskwa z 1925 roku, miasto, które przed pięciu laty znajdowało się pod znakiem wálki klas i głodu.

— Nie pożyliście się — mówiłem do wybitnego bolszewika — ani pieniędzy, ani nędzy, ani wyzyskiwaczy, ani biednych, ani wreszcie rezygnacji jednych, oraz chciwości drugich. Pytam więc: coście wlas wie ukrócili?...

Człowiek, którego o to pytałem, komisarz ludowy, spojrzal na mnie ponuro, przyczem w oczach jego zapalily się przelotne błyskawice i odpowiedział:

— Nic!

1) Po rosyjsku podrzędna restauracja (przypr. tłum.)

1) Po rosyjsku pan (przypr. tłum.)



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Czy zwierzęta płaczą jak ludzie?

Bardzo wiele faktów za tem przemawia

Tylko barbarzyńcy mogą utrzymywać (twierdzą zoologowie), że zwierzęta nie posiadają duszy. Wszak nawet zgrzybiły Szopenhauer, który w tak ciemnych barwach widział świat cały, oświadczył, raz, że najlepszym jego przyjacielem był mały, czarny pudel. Dusza zwierzęca jest może bardziej ograniczona w swych przejawach, ale zwłaszcza pod względem wrażeń nieraz zbliża się do człowieka, a nawet mu dorównywa.

O ile chodzi o śmiech, to rzeczywiście trudno tutaj o wskazanie u zwierząt, co by odpowiadało temu wyrazowi uczuć. Choć niektórzy badacze sądzą, iż np. małpy się śmiać potrafią zupełnie jak ludzie...

Natomiast płacz stanowiąco nie jest zwierzętom obcy, a nawet hól może wycisnąć im z oczu prawdziwe kropliste łzy.

I tak np. pani Burton, znana podróżniczka, zajmująca się specjalnie tą kwestją, utrzymuje, iż widziała na pustyni syryjskiej wielbłądy, płaczące z powodu pragnienia. Opowiada ona również o mułach, który zranivszy sobie gwoździem nogę, wy-

rażał cierpienie wykrzykiwaniem mięsną i strupieniami łez.

Znany badacz i podróżnik Livingstone donosi o małpach „soko”, które — gdy je jak dziecko wż-

mie się na rękę — wybuchają spazmatycznym szlochem, a człowiek, nie widzący ich, ma zupełne zdziwienie płaczu dziecięcego.

Dr. Boerlage postrzelił raz małpę, która ciężko spadła z drzewa na ziemię. A gdy zbliżyło się do niej małpa, małpa zaczęła płakać i wśród płaczu skonała. Tenże uczone zauważył raz łyzy w oczach śmiertelnie zranionej zwiąrafy.

A więc płacz i łzy nie są tylko przywilejem człowieka.

## 300-letnia rocznica ojca nowoczesnego ogrodnictwa.

Był nim zdolny adwokat.

Przed blisko trzysty laty żył w Paryżu zdolny adwokat Jan La Quintinie. W wolnych chwilach poświęcał się wyłącznie ulubionej pracy nad hodowaniem drzew owocowych i jarzyn. — Wkrótce zyskał taką sławę, że Ludwik XIV powierzył mu sadność ogrodniczą w parku królewskim.

Urządzenie to zajęło pięć lat, o d. r. 1678—1683. La Quintinie dokazywał tam rzeczy, które wzbudzały podziw całego świata. Udoskonalił sztukę

hodowania jarzyn i owoców pod szklanymi kłozszami, a Ludwik XIV mógł w ten sposób jadąc świeże szparagi w grudniu, rzodkiewkę i sałatę w styczniu, a truskawki w kwietniu. Sam zachodził często do cieplarni swego ogrodnika i podobno chętnie pod jego okiem przycinał drzewa owocowe.

W sztuce właśnie przycinania La Quintinie okazał się wprost reformatorem i wynalazcą. Dziś mało kto wie, że owe brzoskwinie, grusze czy jabłonie o kształtach piramid czy świeczników, to wszystko wynalazek „ogrodnika króla jegomości”. Jana La Quintinie, któremu w kilka lat później Ludwik XIV nadał szlachectwo.

Szeroka publiczność pamięta nazwisko słynnego architekta—ogrodnika, Le Notre'a, który zakiadał park wersalski, ale mało kto słyszał, że ogrody warzywne i owocowe w tym parku, są dziełem adwokata—ogrodnika. Ogrody te istnieją do dziś dnia, jako „narodowa akademja ogrodnicza” francuska. Tam to przed kilku dniami obchodzono 300—ą rocznicę urodzin wielkiego ogrodnika, Jana de La Quintinie, w obecności delegatów 100 towarzystw ogrodniczych z całej Francji, liczących przeszło 100,000 członków.

Podobne uroczystości odbyły się w Rouen, w Normandji, skąd pochodził ojciec nowoczesnego ogrodnictwa.

pańska przejeżdżając incognito obok skweru, spostrzegła, że chłopcy ulicznymi wspinają się na drzewa, by wyjąć z gniazda ptasie jaja.

Natychmiast wezwała policjanta, a potem postawiła swego gwardzistę do pilnowania gniazdek. Rozkaz, jak widzimy, był wykonany zarliwie. Potem o nim zapomniano. Dopiero niedawno skasowano wartę na skwerku.

—o—o—

## Wykopaliska w Mongolji.

Co znaleziono w mogiłach.

Niedawno wróciła do Moskwy ekspedycja naukowa z Mongolji prowadzona przez dyrektora Ermitażu archeologa G. J. Borowsko. Ekspedycja miała na celu zbadanie kraju na zachód od Urgi w dolinie Tuły. W dolinie tej, jak się okazało znajdowały się w wielkiej ilości mogiły tuzańskie, w których znaleziono wiele pamiątek artystycznych z XVII i XVIII wieku. Z pozostałych śladów i pamiątek niezestnicy wyprawy wynioskowali, w jaki sposób miejscowa ludność chowała umarłych. Związki składano do mogiły tak aby głowa nieboszczyka była zwrócona ku północy a nogi na południe. Zmarłych umieszczano w dużych drewnianych trumnach, ozdobionych wewnątrz bogatymi materjami. Na wieku trumny od zewnątrz znajdowały się różne wizerunki, przedstawiające przeważnie łosia askrydlonego, który szarpał o fiare pazurami, lub też byka walczącego z lampartem. Przed mogiłą ustawiano urny gliniane oraz cały szereg chińskich filiżanek z oryginalnymi ornamentami. Sala pogrzebowa i prowadząca do niej korytarze ozdabiano wyszywanymi portretami wodzów na białych koniach pozatem zawieszano na ścianach talerze z ornamentami, brązowe wazy, naczyńia do palenia tytoniu i t.p.

Oprócz tych pamiątkowych grobowców ekspedycja znalazła w pobliżu skał Ula—Chady wyrzeźbione w skałach różne ornamenty artystyczne, które według obliczeń, pochodzą prawdopodobnie jeszcze z pierwszego tysiąclecia przed Narodzeniem Chrystusa

## Od czterech lat

WARTA PRZY PTASIEM GNIEZDZIE.

Attache wojskowy poselstwa angielskiego w Madrycie, przechodząc przez jeden z placów podmiejskich, zdziwił się, ujrzawszy piechura gwardji królewskiej, stojącego na warcie pośrodku pustego skwerku.

— Czego ten nieborak pilnuje? — zagadnął na zajutrz kilku oficerów hiszpańskich, nikt jednak nie mógł mu wytłumaczyć, nawet komendant miasta. To jedno było pewne, że warta w owym miejscu była postawiona po raz pierwszy przed czterema laty.

Uparty Anglik przeprowadził dochodzenie na własną rękę i oto co wyszło na jaw. Królowa hisz-

— Jeżeli nie mnie, osobiście, to memu biednemu ojcu, który zginął, co powtarzam na usługach księżnej pani będąc. Ja jestem jego najstarszym synem, do mnie więc spadek po nim należy. „Słuchaj chłopcze — mówił do mnie umierając — w Boderie zaszły straszne rzeczy. Księżna pani, nienawidząc Lachenerówny, dała jej pigułkę. Gdyby nie ja, byłaby zgubiona. Gdy ja zdechnę, zwał to wszystko ko na mnie. Co tam, ziemia dzięki temu, cięższą już dla mnie nie będzie. A to jest nasza miłościwa pani przecież, której winniśmy krew swą i życie. Zrób więc to, bo jest to twój obowiązek, który nie pozostanie bez nagrody przecież. Księżna pani dobrze ci za twe milczenie zapłaci”.

Pani Bianka słów tych wysłuchiwała z takim zdumieniem, że młody łotrzyk zwątpił w prawdę słów swego ojca.

Był to heroizm Bianki. Zrozumiała momentalnie ona, iż przyznając się, oddałaby się w niewolę wieczną tego nikczemnika.

Z wyniosłym, a jednocześnie i pobłażliwym usmiechem istoty stojącej nieskończenie wyżej ponad podobnego rodzaju posadzenia, zupełnie swobodnym rzekła tonem:

— Mówiąc wprost, rzucasz mi w oczy oskarżenie że to ja jestem sprawczynią śmierci panny Lachener i grozisz mi denuncjacja, jeżeli nie zechcę płacać twego milczenia...

Szupe w milczeniu skinął głową.

— Jeżeli tak — zawołała księżna wtedy majestatycznym głosem — wychodź mi zład natychmiast.

## Kto winien?

(Wolny przekład z francuskiego)

— Powiedz temu człowiekowi — powiedziała wtedy Bianka, tłumając się swę wzruszenie — że nie pozwolę na to nigdy, by stanął przed mem obliczem. Może drugi raz nie przychodzić.

Numerowy z głębokim uszanowaniem pochylił głowę, zabierając się do wyjścia.

— Czekaj — powiedziała wtedy księżna — jest to człowiek z majątków mego męża. Przyszedł za pewne po wsparcie, niechże nie odchodzi od mego progu bez zapomogi. Przywołaj go!

— Czego chcesz może syn tamtego łotra? Czyżby coś wiedział? Ależ nie jest to przecież możliwe!... — uspokajała się.

Młody łotrzyk czekał przed bramą. Był pewien swego, zanim zapytał się o księżną, upewnił się przedtem łowiem dobrze, że Marjuszka nie ma w domu.

Czekał z rękoma w kieszeniach i powtarzając sobie w myśli tajemnicę powierzoną mu w chwili śmierci przez ojca.

Ukazał się nakoniec numerowy, ze słowami:

— Chodź, urwisie księżna pani raczyła się przychylić do twej prośby i daje ci posłuchanie.

Szupe poszedł w milczeniu, nie dając żadnych wyjaśnień ciekawemu numerowemu, który starał się wejść go do rozmowy.

Gdy znalazł się nakoniec przed księżną, sta-

nał przed nią jak głupi, z idjotycznym uśmiechem, aczkolwiek przedtem zuchowato się w duszy odgrażał, że on już pomówi z tą arystokratką!

Pani Bianka przerwała milczenie.

— Po co tu przyszedłeś? — zapytała.

Łotrzykowi z wolna wracała przytomność. Nie bał się przecież, był tylko oniesmielony, a to wielką różnicą.

Zaczął od wyrazów głębokiej czei, szacunku i nawet, bełkotanych bezładnie.

— Do rzeczy! — krzyknęła zniecierpliwiona księżna.

Wtedy syn Szupena opowiadać zaczął w jakiej on, wraz z matką i bratem, znaleźli się nędzy, po nagłej śmierci ojca, którą ten poniósł, będąc na usługach księżnej.

— Dosyć — wyniosłym powiedziała tonem — wiem, że ojciec mego męża korzystał z usług twego ojca, aczkolwiek miał on bardzo złą reputacją. To mając na względzie, mogę ci udzielić pewnej zapomogi, pod warunkiem jednak, że już nigdy tutaj się nie zjawisz.

Młody Szupe słuchał z pokorną miną, lecz w końcu podniósł głowę, szelmosko przymrużył oko i rzekł zuchwale:

— Ja tu nie po jałmużnę przyszedłem, bynajmniej.

— Czego więc chcesz?

— Tego, co mi się należy!

Serce Bianki na chwilę bić przestało w bolesnym kurczu.

— Należy ci się?... Odemnie?... Zwarjowałeś chyba!... wyszeptwała.

## KRONIKA

Środa, 14 lipca — Bonawentury.

### WIDOWISKA

Teatr Miejski „Szkoła kokotek”.

Teatr Letni w parku Staszica „Hallo! Łodzianki!”

Teatr Popularny „Małżeństwo na próbę”.

Casino „Usta kocianki”

Reduta „Świat bez mężczyzn”

Luna „Płomienna kawalkada”.

Grand—Kino „Warunkowe małżeństwo”

Odeon „Dr. Mabuze”.

Apollo „Ucieczka i walka o honor”.

Nowości „Miasto Rozkoszy”.

Corso „Marko zwycięzca”.

Resursa „Modelki z dzielnicy miliardów”

Miejski Kinem. Ośw. „Andrusy z Prateru”.

Dom Ludowy „Jej ostatni taniec”.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

### Pensje za „Virtuti Militari”

Dowiadujemy się, że następna rata wynosząca 75 złotych, wypłacona zostanie ka walerom orderów „Virtuti Militari” i sierańca rb. Jest to trzecia rata z rzędu. Czwarta i ostatnia za rok bieżący wypłacona zostanie 1 października rb. Sprawa wypłaty przewidzianej ustawowo pensji w wysokości 300 zł. rocznie za lata ubiegłe jeszcze nie została wyjaśniona. (v)

### Groźba nowych bankructw

Jak nas informują ze sfer kupieckich, ostatnia zwyżka dolara, który osiągnął kurs 12 złotych, odbiła się obecnie bardzo niekorzystnie na interesie wielu firm.

Firmy te nabyły w owym czasie materiały przy wygórowanym kursie dolara, i stoją obecnie przed groźbą bankructw wywołanych obniżeniem się kursu dolara do sumy 9,30. Różnica ta jest oczywiście poważna i może doprowadzić do ruiny tych, co spekulowali na zwyżkę. (o)

### Podziękowanie konsulatu Amerykańskiego.

Wojewoda łódzki otrzymał od generalnego konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie depeszę treści następującej:

„Proszę przyjąć moje uznanie z powodu wsparcia i uroczystości, urządzonej przez Łódzki Komitet, o której zakomunikował mi p. Allen.

Z głębokim poważaniem  
(→) Leonard.

### Egzaminy dla nauczycieli szkół średnich.

W sprawie dopuszczania kandydatów do egzaminów: nauczycieli szkół średnich, władze oświatowe wydały zarządzenie by do egzaminów dopuszczano i tych kandydatów, którzy nie posiadają studjów teoretycznych i praktycznych w państwowym instytucie pedagogicznym, lub w jednym z uznanych przez ministerstwo uniwersytetów. Te kategorie kandydatów muszą się wykazać pięcioletnią praktyką i innymi warunkami wymaganymi od kandydatów na nauczycieli. (bip)

### Terminy podatkowe.

Podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1926 roku dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłaty kwartalnych płatny był w wysokości 40 proc. wymiaru za II półrocze 1925 w terminie ulgowym do 29 czerwca br. Płatnicy, którzy wpłacili do 29 czerwca podatek przemysłowy za II półrocze 1925 mogą prosić odnośne urzędy skarbowe o przedłużenie im terminu tych zaliczek na rok 1926 do 29 lipca. (E)

# Amerykański cudotwórca przyjeżdża do Łodzi.

Prof. Kemmerer w końcu lipca ma zwiedzić Łódź

W ub. niedzielę odbył jak wiadomo min. rolnictwa dr. Raczyński z posłem St. Zjednoczonych Stetsonem oraz prof. Kemmererem i jego towarzyszymi wycieczkę do 3 powiatów województwa łódzkiego. Uczestnicy wycieczki zwiedzili męską szkołę rolniczą w Blichu, roboty meljoracyjne w Ochyniu, kursy mleczarskie oraz fermy do praktycznych zajęć. Zapoznali się oni też organizacją spółek wodnych, mających na celu przeprowadzenie przy pomocy min. rolnictwa i dóbr Państwowych, które udziela na cel spe-

cialnych kredytów — przeprowadzenie meljoracji rolnych.

Przyjazd prof. Kemmerera do Łodzi w związku z rozpoczęciem w celu dokładnego zażnajomienia się z sytuacją gospodarczą kraju — nastąpi w końcu lipca. Badanie stanu łódzkiego okręgu przemysłowego i jego potrzeb oraz możliwości rozwoju zrealizowane zostanie przez zwołanie szeregu konferencji z przedstawicielami wszystkich dziedzin życia gospodarczego i wszystkich gałęzi produkcji. (E)

## Jak ściągać podatki.

Instrukcje, jakie otrzymała Izba Skarbowa

W dniu wczorajszym na ręce prezesa Izby Skarbowej nadeszło telegraficzne zarządzenie, co do najnowszego sposobu ściągnięcia podatków, w związku z uchwaleniem 10 procentowego dodatku nadzwyczajnego. Oto treść powyższych zarządzeń:

W jednym z najbliższych numerów dziennika ustaw zostanie ogłoszone rozporządzenie min. skarbu o poborze na zasadzie u stawy z dnia 1 lipca 1926 r. (dziennik ustaw R. P. nr. 63 poz. 376) nadzwyczajnego dodatku w wysokości 10 proc. do podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego, pobieranego według działu II ustawy o podatku dochodowym, podatku majątkowego i podatku od lokali i placów niezabudowanych, do opłat stemplowych uiszczanie w gotówce z wyjątkiem podatku emisyjnego — oraz do podatków spadkowego i od darowizn, których ustawowe terminy płatności przypadają w okresie od 16 lipca do 31 grudnia 1926 r., jako też do zaległości tych danin

wpłacanych, względnie przymusowo ściągniętych w okresie od 1 września do 31 grudnia 1926 roku.

W związku z tem min. skarbu zarządza co następuje:

Nadzwyczajny 10 procentowy dodatek winien być pobierany równocześnie z uiszczeniem powyższych zaległości skarbowych i musi odpowiadać procentowo kwotom, wpłacanych należności.

W tym celu urzędnicy, prowadzący księgi bierze winni do każdej przyjadającej kwoty należności skarbowej doliczyć 10 procent i zarachować je na podatek nadzwyczajny.

W wypadku zaś zadeklarowania przez płatnika kwoty mniejszej, niż kwota należności skarbowej, należy zadeklarowaną kwotę podzielić przez 11, z których 10 części zarachować na należność skarbową, a jedną na nadzwyczajny dodatek

## Jedna z przyczyn drożyzny.

Jest nią pośrednictwo

Jedną z przyczyn panującej u nas drożyzny jest nadmierne pośrednictwo. Porównanie cen hurtowych i detalicznych mąki wskazuje, że gdy w roku 1914 cena mąki w detalu była o 5 proc. wyższa od ceny hurtowej, obecnie według danych głównego urzędu statystycznego, jest 21 proc. To nadmierne pośrednictwo zaznacza się w każdej dziedzinie i w każdym okresie produkcji. Gdy w roku 1924 cena ulg. skóry na żelówki była o 97 proc.

wyższa od ceny klg. surowych skór bydłowych, obecnie wyższą jest o 213 proc. Przyrost ceny kielbasy w stosunku do klg. wieprza żywej wagi wynosił w Polsce przed wojną 36 proc. obecnie zaś 70 proc. Stabilizacja cen, jaką rząd rozpoczął, musi zatem mieć na celu niezbędne zmniejszenie pośrednictwa — w szczególności dotyczy to cen artykułów spożywczych, jak mąka, mięso i tp. (o)

## Pocieszające zjawisko.

Fabryki ruszają na dwie zmiany

Poprawa sytuacji przemysłowej na prowincji, która ujawniła się w początkach b. miesiąca i trwa nadal, spowodowała podjęcie pracy w niektórych ośrodkach przemysłowych na prowincji na dwie, a nawet trzy zmiany. W Częstochowie fabryka Stradom podjęła prace na dwie zmiany, przyjmując jednocześnie pewną liczbę robotników zredukowanych i rozpoczynając produkcję przez 5 dni w tygodniu, zamiast dotychczasowych 4-ech. W Częstochowie również fabryka

Warta rozpoczęła produkcję na dwie zmiany. Pomysłowe objawy zanotować należy w sytuacji w okręgu radomskim, gdzie poprawa nastąpiła wskutek uruchomienia szeregu przedsiębiorstw i rozszerzenia produkcji przez drobne zakłady tkackie. W przemyśle górniczym, a w szczególności w kopalniach kamienia wapiennego bezrobocie ogranicza się do cyfry 40 osób, wskutek zwiększonej produkcji tych zakładów.



# Po krwawym samosądzie.

## Zbrodnia Jabłońskiego i jej konsekwencje.

### MORDERSTWO Z PREMEDITACJĄ.

W dniu wczorajszym odbyło się dalsze śledztwo w sprawie zabójstwa na osobie Józefa Dobranickiego.

Morderca Jabłoński nie zmienił swych pierwotnych zeznań, nie wykazuje żadnej skruchy i stwierdza, że zabójstwa dokonał wyłącznie na tle zemsty osobistej.

Ze czyn wykonany został z zupełną premedytacją, świadczy odpowiedź, jaką dał przodownikowi zabójca natychmiast po aresztowaniu go, a mianowicie, że 15 lat więzienia nie dostanie, gdyż działał z pobudek osobistych i wie co go za to czeka.

W pogrzebie wczorajszym wzięły udział tłumy publiczności, robotnicy fabryczni, którzy czyn mordercy potępiają. (biP)

### NIEPOWOŁANE ELEMENTY CHCA WYZYSKAĆ MORDERSTWO.

W dniu wczorajszym, kiedy krwawa tragedia Dobranickiego doszła już do publicznej wiadomości, jacyś podejrzani osobnicy zaczęli rozsiewać w dzielnicach robotniczych wieści, iż przemysłowcy w odpowiedzi za czyn Jabłońskiego uciekną się do me-  
tod 1905 roku t. zn. do lokautu, zamykając fabryki. Pogłoski powyższe w dzisiejszych czasach i tak dość znacznego bezrobocia i biedy wywołały szaloną panikę i oburzenie wśród robotników. Do późnej godziny wieczór zgłaszali się poszczególni robotnicy delegaci o potwierdzenie pogłoski. Związki zawodowe z całą bezwzględnością oświadczyły, iż są to prawdopodobnie wieści, rozsiewane przez komunistów, chcących wywołać ferment wśród robotników. Po powyższym oświadczeniu związków robotniczych w kołach tych ostatnich nastąpiło uspokojenie

### JAKA KARA CZEKA JABŁONSKIEGO?

Wobec rozsiewanych wieści, iż Jabłoński za czyn swój będzie odpowiadał przed sądem doraźnym, zwróciliśmy się do miejskich władz sądowych z prośbą o wyjaśnienie czy nad Jabłońskim odbędzie się postępowanie doraźne. Odpowiedziano nam, iż Jabłoński stanie przed sądem zwykłym, bowiem czyn jego, jako dokonany nie w chęci zysku nie przewidziany jest ustawą o sądach doraźnych. Jednakowoż sąd może

zastosować artykuł 15 przepisów Przechodnich, który przewiduje karę śmierci lub dożywotne więzienie. (o)

### ZWIĄZKI ZAWODOWE O KRWAWYM SAMOSĄDZIE

Zwróciliśmy się do przedstawicieli związków zawodowych robotniczych co sądzą o krwawej tragedji Dobranickiego i o czynie Jabłońskiego. Jednogłośnie i jednoznacznie były odpowiedzi przedstawicieli związków.

Rozegrała się tragedia dwojga ludzi na tle obecnie przeżywanego kryzysu. Jeden zmuszony ciężkimi warunkami kredytowa-

mi przeprowadzić redukcję, drugi zaś mnie mając, iż stała mu się wielka krzywda z winy Dobranickiego popełnił szaleńczy czyn. Jeden z nich zginął śmiercią naturalną, drugi zaś moralną. Obydwaj są ofiarami obecnego kryzysu i los ich godzien jest tylko porlitowania. Związki zawodowe w żadnym razie nie mogą brać odpowiedzialności za czyn indywidualnej jednostki. Dotychczasowa praca i działalność związków robotniczych jest dowodem, iż nie, raz w nader groźnych sytuacjach działały uspokajająco na robotników, przeciwdziałały zawsze walce terrorystycznej. (o)

## Ubezpieczenia, których nie wypłacają.

Rząd ma interwenjować w sprawie niewypłacenia ubezpieczeń przez zagraniczne towarzystwa

Utrudnienia i szkany stosowane przez zagraniczne towarzystwa asekuracyjne wobec obywateli polskich skłoniły łódzkie organizacje gospodarcze i społeczne do energicznego wystąpienia w tej doniosłej sprawie. Wystąpienie to miało na celu przedstawienie w min. spraw zagranicznych konieczności obrony obywateli polskich przed nadżyciami towarzystw asekuracyjnych, które korzystają z wypadków wojennych nie wypłacając polis asekuracyjnych, albo też zmniejszają je do nikłych sum.

Na skutek tej energicznej akcji min. spr. za-

gran. postanowiło interwenjować w Ameryce i Anglii w sprawie działalności tych niesolidnych towarzystw, oraz zwołać specjalną konferencję w sprawie polis towarzystw w Holandji, Niemczech, Francji, Belgji, Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech. Pretensje do towarzystw włoskich są już definitywnie załatwione i będą niebawem wypłacane. Ogółem należności obywateli polskich z tytułu polis asekuracyjnych w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeniowych wynoszą przeszło 5 milj. zł. w złocie. (E)

## Dalszy ciąg wojny kinematografów z Magistratem.

Magistrat nie chce obniżyć stawek podatkowych od widowisk kinematograficznych z produkcjami kabaretowymi.

Polski Związek Teatrów Świetlnych zwrócił się do Magistratu z podaniem o zastosowanie obniżonych przez Radę Miejską na posiedzeniu w dniu 17 czerwca rb. stawek miejskiego podatku widowiskowego również w kinematografach, w których urządzane są atrakcje kabaretowe.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu — na wniosek Wydziału Podatkowego — postanowił nie uwzględnić podania, motywując stanowisko swoje tem, że postulat Związku Teatrów Świetlnych jest sprzeczny z odpowiednimi uchwałami Rady Miejskiej z dnia 4 marca i 17 czerwca rb.

Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 4 marca rb. o obniżeniu stawek podatku widowiskowego na czas kryzysu gospodarczego wyraźnie postanowio-

no (w punkcie I-c), że w wypadku urządzania atrakcyj kabaretowych pobierany będzie podatek według normy maksymalnej, tj. w stosunku 75 proc. opłaty wejściowej, zaś w uchwale Rady Miejskiej z dnia 4 czerwca o dalszym obniżeniu stawek podatku widowiskowego w czasie od 1 czerwca do dnia 31 sierpnia rb. wogóle nie była poruszana sprawa stosowania ulgowych stawek do widowisk, przewidujących w programie atrakcje kabaretowe.

Powyższych uchwał w czasie kiedy Rada Miejska skutkiem feryj letnich nie obraduje — Magistrat własnemu nie może i dlatego podanie Związku Teatrów Świetlnych pozostawione zostało bez uwzględnienia.

### Dokoła katastrofy w Rogowie.

Dowiadujemy się, że oprócz przedstawicieli władz sądowych, którzy na miejscu badają przyczyny katastrofy, wyjechały specjalne komisje ministerstwa kolei złożone z wybitnych fachowców. Wszystkie komisje skonsultowały ponad wszelką wątpliwość zaniedbanie obowiązków przez niektórych robotników kolejowych. Odnośnie ogólnego stanu toru kolejowego rzeczoznawcy stwierdzają, że jeśli dyrekcje kolei będą zmuszone w dalszym ciągu stosować tak daleko idące oszczędności w dziedzinie inwestycji i remontu, to najbardziej sprawna administracja nie będzie w stanie utrzymać toru kolejowego w należyтым porządku. (v)

## Naczelnny lekarz Związku Kas Chorych.

ZOSTAŁ NIM ZAST. NACZ. LEK. ŁÓDZKIEJ K. CHORYCH DR. TOMASIEWICZ.

Onegdaj w lokalu Okręgowego Zw. Kas Chorych odbyło się pierwsze konstytuujące posiedzenie Zarządu Zw. K. Ch., na którym dokonano wyboru przewodniczącego i jego zastępcy, Przewodniczącym został wybrany w tajnym głosowaniu ponownie p. Józef Danielewicz, zastępcą dr. Adam Pruchnik, Prezes Rady Miejskiej w Piotrkowie.

Na tem samem posiedzeniu Zarząd rozstrzygnął konkurs na stanowisko naczelnego lekarza Związku. Dla załatwienia tej sprawy wybrano specjalną komisję, która

rozpatrzyła zgłoszone oferty, uznając trzy z nich za nadające się do wzięcia pod dyskusję, mianowicie dr. Majewskiego, dr. Grodnickiego i dr. Tomaszewicza.

W tajnym głosowaniu przekzła ofertę dr. Tomaszewskiego, b. profesora uniwersyteckiego, autora wielu dzieł z zakresu medycyny, ostatnio zastępcę naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi. Do ustalenia szczegółów umowy i podpisania jej Zarząd upoważnił Przewodniczącego p. Danielewicza i dyrektora Związku dr. Wajsberga. (P)

## Letniska w Łagiewnikach do wynajęcia

W nabytym przez Magistrat majątku „Łagiewnik” jest do wynajęcia szereg letnisk. Informację udziela Wydział Gospodarczy Magistratu, Plac Wolności 14, II piętro, we wtorki i piątki, od godziny 12-ej do 13-ej

## Strajk chustkarzy.

Onegdaj zastrajkowali drobni tkacze zatrudnieni przy wyrobieniu chustek. Strajk ten spowodowany został odrzuceniem przez pracodawców żądań ekonomicznych dotyczących podwyższenia płac o 40%. Strajk przybrał od razu niezwykle ostre formy i żadne rokowania nie zostały narazie podjęte. (E)

## Jeńcy angielscy

Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości, że sprawy jeńców, o ile to dotyczy Anglii, zlikwidowano z końcem czerwca r. 1923.

Zwracanie się do Urzędu emigracyjnego lub do konsulatu generalnego w Londynie z pretensjami do rządu angielskiego o wypłatę zarobków z czasu niewoli, odszkodowań za rzeczy utracone itp. jest spóźnione i bezcelowe, z wyjątkiem wypadków, kiedy dane osoby są w posiadaniu dowodów pisemnych, stwierdzających należność.

## Bieg „Związku Strzeleckiego”

Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego Łódź, zamierza zorganizować na dzień 1 sierpnia 1926 roku „II doroczny bieg 6 sierpnia” dla członków Związku Strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p.w. i sportowych.

Trasa wynosi 4.000 m. prowadzi od zbiegu ulic Ewangelickiej i Sienkiewicza przez ul. Ewangelicką, Piotrkowską, Św. Anny naokoło parku ks. Poniatowskiego do wyjścia z tegoż parku na ul. Św. Karola.

Początek biegu o godz. 11-ej uprzednia zbiórka o godz. 10-ej w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Sienkiewicza 8. Do biegu mogą stawać wszyscy za wodnicy — zgłaszać się tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń do dnia 28 lipca br. pisemnie do Okręgu Związku Strzeleckiego ul. Sienkiewicza 8.

Zwycięzca biegu otrzymuje przechodnią nagrodę Okręgu Związku Strzeleckiego i złoty żeton, następnymi dwoma biegaczami żetony srebrne i dalszymi trzema brązowe. Stowarzyszenie do którego należy zwycięzca otrzyma dyplom honorowy.

## TEATR.

### „Tosca”

Giacomo Puccini.

#### Opera Pomorska w teatrze „Scala”

Ze publiczność łódzka, zrażona ciężkimi sztawkami surogatami sztuki operowej, którą karmiono ją dość obficie w ostatnich czasach, stała się nieufną i podejrzliwą, było do przewidzenia, jako nieodzowny efekt prawa psychologicznego. Świadczy to zresztą dodatnio o wymogach muzycznych łódzkich melomanów. Dlatego też każda nowa impreza operowa, jeżeli posiada istotnie poważne walory artystyczne, musi wprzód przełamać grubą warstwę lodu obojętności, aby wypłynąć wreszcie na szerokie wody uznania i sukcesów. Temu nieubłaganemu prawu natury musiała poddać się również i goszcząca u nas Opera Pomorska. Atożi przewidywania nasze, którym daliśmy wyraz w poprzednim sprawozdaniu z „Aidy” i „Cyrylika Sewilskiego”, sprawdziły się w całej rozciągłości. Szczerzy artyzm wykonania który zaszczytnie wyróżnia Operę Pomorską, przekonał wreszcie najoporniejszych i oto niedzielna premjera „Toski” odbyć się już mogła przy wypełnionej po brzegi widowni.

# Obiady nam nie smakują!

## WOJEWODA P. WOJEWODA OSSOLINSKI POSZEDŁ SPRÓBOWAĆ OBIAD W KUCHNI DLA BEZROBOTNYCH.

W Łodzi znajduje się kilka tysięcy zdemobilizowanych różnych roczników, którzy nie otrzymują zapomóg rządowych, aczkolwiek są bezrobotnymi. Bezrobotni ci często domagali się od władz przyznania im tych zapomóg, lecz mimo kilkukrotne interwencje wojewody Darowskiego nie w tej sprawie nie udało się uczynić. Z własnej inicjatywy, p. Darowski, jako przewodniczący obywałeckiego komitetu pomocy bezrobotnym, otworzył bezpłatne kuchnie dla tej kategorii bezrobotnych.

Kuchnie te urządzone przy ulicy Łąkowej 1 pod kierunkiem specjalnego urzędnika, który czuwał nad wydawaniem obiadów, tym bezrobotnym, którzy przedstawiali legitymację P. U. P. P.

Wczoraj bezrobotni w porze obiadowej urządzili zebranie i wybrali delegację do wojewody ze skargą na zarządzających kuchnią. Delegację przyjął p. wojewoda Ossoliński i wysłuchał jej założeń, poczem oświadczył, że by samemu przeko-

nać się o słuszności skarg, uda się natychmiast do owych kuchni.

W asystencji komisarza Nowaka udał się p. wojewoda na Łąkową i od kierownika kuchni zażądał wszelkich danych, dotyczących się wydawania obiadów i ich jakości. Kierownik wyjaśnił, że zdarza się czasem, że produkty mniej są dobre, lecz naogół bezrobotni otrzymują porcje w najlepszym gatunku. Bezrobotni twierdzili, że wszystko jedno czy obiady są lepsze czy gorsze, gdyż sprawa ta nie rozwiązuje kwestji i p. wojewoda winien poczynić starania, by bezrobotni otrzymali pracę lub zasiłki, gdyż są oni głowami rodzin i obiad zjedzony przez nich nie nakarmi ich rodzin.

W odpowiedzi p. wojewoda oświadczył, że co do zapomóg to sprawa ta została już zdecydowana i rząd nie ma na ten cel pieniędzy, lecz bezrobotni mogliby wyjechać do Francji, gdzie brakuje tylu robotników, ilu u nas jest bezrobotnych. (bip)

## Mundur zdoła człowieka.

### PRAWO NOSZENIA MUNDURÓW DLA

Miejscowe władze wojskowe komunikują nam, że minister spraw wojskowych zezwolił chorążym i podoficerom w stanie spoczynku na noszenie mundurów wojskowych z odznakami z tem, że odznaki mają być zrobione nie ze srebra, lecz złote

### EMERYTOWANYCH PODOFICERÓW.

go metalu, gwiazdki również muszą być złote.

W czasie noszenia przez podoficerów w stanie spoczynku munduru obowiązują przepisy o zachowaniu się i salutowaniu jak dla podoficerów w służbie czynnej. (o)

## Wystawa przeciwgruźlicza we Lwowie.

### ŁÓDŹ WEZMIE W NIEJ UDZIAŁ.

Magistrat Łodzi otrzymał zaproszenie komitetu wystawy higieniczno — przeciwgruźliczej która odbędzie się w pierwszych dniach września z okazji II ogólnego-polskiego zjazdu przeciwgruźliczego we Lwowie. Wystawa ta urządzona będzie podczas VI targów wschodnich w związku z wystawą budowlaną. Wystawa przeciwgruźlicza składać się będzie z 2 działów: statystyczno — naukowego i przemysłowego. Z uwagi na to, iż Łódź

jest jednym z nielicznych miast polskich, które walczą z gruźlicą oparły na racjonalnych podstawach naukowych i prowadzi je przy pomocy ściśle ustalonych metod pracy — udział Łodzi na wystawie przeciwgruźliczej we Lwowie przez zdemontowanie odpowiednio opracowanych tablic, wykresów, ekspozycji i urządzeń higienicznych, będzie niezawodnie cennym przyczynkiem do zagadnienia walki z gruźlicą w Państwie. (E)

I znowu stwierdzamy to z zadowoleniem — wykonanie „Toski” zaspokoić mogło wymagania najwybredniejszych nawet słuchaczy, nawet takich, którzy, jak piszący te słowa, mają jeszcze żywo w pamięci niezapomniane kreacje Batistinięgo, Gemmy Bellincioni i Anselmiego. Już samo to zestawienie świadczy o wysokiej skali kryterjum, stosowanego do zespołu Opery Pomorskiej. Publiczność z zapałem oddechem śledziła rozgrywającą się na scenie akcję, porwana pełnią harmonji, płynącej z genialnej muzyki Pucciniego, barwnością instrumentacji i jednością formy tego wspaniałego dramatu muzycznego. Podkreślamy świetną grę p. Krugłowskiego, który w roli Scarpia dał postać, wolną od melodramatycznego patosu „czarnego charakteru”. Jego Scarpio był zbrodniarzem, lecz wyniosłym i dumnym, miotanym żądzą niepohamowaną, bezwzględny i okrutny w swym cynizmie, lecz nigdy nie tracącym pięknego gestu arystokratycznej „grandezzy”. W głosie p. Krugłowskiego odczuwać się dało pewne przemęczenie, co jest zjawiskiem zrozumiałym, jeżeli uprzytomnimy sobie, że artysta tegoż dnia, na przedstawieniu Popołudniem, odtwarzał postać tytułową w „Cyryliku Sewilskim”.

Również tem przemęceniem tłumaczy

my sobie poważniejsze tym razem niedomaganie orkiestry, która wszak na poprzednich spektaklach złożyła dowód swej umiejętności. Jednakże, wobec bogatej i barwnej palety orkiestralnej Pucciniego brak odpowiedniego kompletu instrumentalnego dawał się niekiedy dotkliwie odczuwać.

Zało p. Jan Kiepusa, jako Cavaradossi, ołsniewał i czarował swym promienistym młodzieńczym tenorem. Słynną arją z III aktu porwał i rozplamieniał publiczność... Pani Irena Cywińska w roli Toski wywiązała się nader chwalebnie z arcytrudnego zadania. Roztoczyła słodki urok niewieściego wdzięku. Wydobyła żar i namiętność upojen miłosnych i mękę rozpaczego bólu. Być może w kapitalnej scenie zabójstwa Scarpia nie zdobyła się na ten niesomowity wyraz dramatycznego napięcia, który grozą powinien przejąć widza. Te drobne niedociągnięcia sceniczne okupiła natomiast świetnym wokalem opanowaniem swej partycji. Jej piękny kryształowo czysty sopran poddawał się elastycznie wszelkim przejawom i nuansom uczuciowym, cechującym treść psychiczną odtwarzanej postaci.

Operę prowadził dyr. Bojanowski.

hg.



## Spadek cen maki

W związku z pomysłym stanem zbiorów dało się ostatnio zauważyć znaczne obniżenie cen hurtowych maki, zwłaszcza pszennej, za którą płacono w dniu wczorajszym 70 zł za 100 kg najlepiej szereg gatunku maki kałiskiej.

Maka żytnia utrzymuje się na poprzednim poziomie i kosztuje w dalszym ciągu 48—50 zł za 100 kg. Jest jednak uzasadniona nadzieja, że w najbliższym czasie spadnie i cena maki żytniej, a to wobec spadku cen żyta na wsi, które kosztuje obecnie 25 zł za 100 kg. (P)

## Jak się zapowiada urodzaj owoców

Urodzaj owoców zależy od pogody podczas kwitnienia, ale także od urodzaju zeszłorocznego, a w dużym bardzo stopniu od chorób i szkodników niszczących owoce.

Otóż w wielu sadach znów zniszczył plon niezwalczany naleźyciel chrząszczyk japoński — nie wielkie lizaki motyliki zmierzchowych przedzimów.

Ci i owi zabierali się do ich tępienia ale do piero gdy kłeska już była dokonana.

Mając te warunki na uwadze i ustalwszy wiadomości, tak mniej więcej możemy określić urodzaj tegorocznych owoców: wiśni urodzaj średni, śliwek miejscami sporo, przyczem miejscami zniszczyła je osa śliwkowa. Urodzaj gruszek lepiej się zapowiada, natomiast jabłka zawiązały się do brzo. Naogół można liczyć, że urodzaj będzie średni. (U)

## Ceny na targach.

Na wczorajszych targach w Łodzi ceny artykułów spożywczych kształtowały się jak następuje: Masło śmietankowe w opakowaniu za 1 kg. zł 5,60, bez opakowania 5,30, oślekkowe 4,50—5, ser biały 1,10, śmietanka 1, litr. 1,60, jajka 2—2,20 za mendel.

Kartofle młode 25 kg. 2—2,50, stare 1,60—1,80 kapusta za główkę 30—60 gr. kalafior 20—50, pomidory 1 kg. 4—4,50, cebula stara 90, młoda 50, ogórek sztuka 30—60, ogórek sztuka 30—60, ogórki małe 15 szt. 1,50—2,00 buraki, marchew, sadata za pęczek 7 gr. pietruszka, kalarepa, rzodkiew, koper za pęczek po 5 groszy.

## WIELKIE WYŚCIGI KONNE W RUDZIE PABJANICKIEJ.

Łódzkie Towarzystwo wyścigów konnych urządza dnia 18, 20, 22, 25, 27 i 29 lipca oraz 1 sierpnia wielkie wyścigi na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej.

Jak się dowiadujemy w wyścigach weźmie udział cały szereg wybitnych jeźdźców z Warszawy. (U)

## Z ZAŁOBNEJ KARTY.

### S. † p. Bogumił Braun.

Wielki cios poniosło nauczycielstwo w Łodzi, bowiem nocy onegdajszej rozstał się z tym światem jeden z najstarszych pedagogów ś. p. Bogumił Braun, założyciel i kierownik gimnazjum męskiego w Łodzi. Od najwcześniejszych lat z zamiłowaniem poświęcał się pracy pedagogicznej pracując z poświęceniem na niwie wychowawczej i jako taki dał się poznać wydatnie zarówno w łódzkich jak w warszawskich kołach nauczycielskich. — Był wychowawcą kilku młodych pokoleń, które z pod jego opieki weszły w życie. Zgon ś. p. Bogumiła Brauna wywołał nieutulony żal i smutek w kołach kolegów, przyjaciół, znajomych i tych pokoleń, dla których był wychowawcą i opiekunem.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa, i jutro, czwartek, ostatnie dwa występy znakomitej artystki Teatru Letniego Mieczysławy Cwiklińskiej w wybornej, finezyjnej komedji paryskiej „Szkoła kokotek”.

### TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś, środa, ostatnie przedstawienie rewji „Halo, Łódzianki”.

W piątek premiera nowej „kino-rewji” w

# Czy jeszcze za mało?

## 10 PROCENTOWY DODATEK DO PODATKÓW.

W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministra Skarbu o poborze, na zasadzie ustawy z dn. 1 lipca rb. nadzwyczajnego dodatku 10-procentowego do podatków bez pośrednich (za wyjątkiem podatku majątkowego, podatku od lokali i placów niezabudowanych oraz podatku dochodowego, pobieranego według działu II ust. o podatku dochodowym), jak również do opłat stempłowych, uiszczanych w gotówce (z wyjątkiem podatku emisyjnego) oraz do podatku spadkowego i od darowizn, których ustawowe terminy płatności przypadają w okresie od 16 lipca do 31 grudnia rb. wreszcie do zaległości tych danin, wpłacanych wzgl. przymusowo ściąganych w

okresie od 1 września do 31 grudnia rb.

Nadzwyczajny ten dodatek winien być pobierany równocześnie z uiszczaniem wymienionych należności i ściśle odpowiadać procentowo kwotom tychże.

Nadzwyczajny dodatek nie ma być pobierany od dodatków samorządowych, a tylko od podatków przypadających na rzecz Skarbu.

Od dodatku tego nie będą obliczane kary za zwłokę, wzgl. odsetki za odroczenie.

Koszty egzekucyjne od przymusowo ściąganych kwot należności skarbowych, winny być obliczane łącznie z nadzwyczajnym dodatkiem 10-procentowym. (P)

## Polski Zw. Pracowników Teatralnych.

### NIE CHCE PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO KLASOWEGO ZWIĄZKU.

W dniu 6 lipca br. w lokalu Polskich Zw. Zaw. przy ul. Głównej Nr. 31 odbyło się Ogólne Nadzwyczajne Zebranie członków Polskiego Zw. Zaw. Pracowników Teatralnych w Łodzi.

Zebranie zagał p. J. Karpiński, poczem sprawozdanie o ogólnej sytuacji złożył p. Bednarczyk, który dał ogólny zarys prac, jakie zostały dokonane w ciągu ubiegłych siedmiu lat istnienia Związku.

Kiedy Związek był w pełni swego rozwoju i kiedy zdobył sobie należny szacunek, znalazła się grupa warcholów, którzy mając swój osobisty tylko interes na oku i pragnąc zagarnąć władzę w swoje ręce wyłamali się ze Związku i przyłączyli się do t. zw. Klasowych Zw. Zawodowych.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Bednarczyk żądał, aby nowo wybrany Zarząd i Komisja Rewizyjna łącznie z przedstawicielami Rady Okręgowej Pol. Zw. Zaw. jak najszybciej dokonali rewizji ksiąg i dokumentów kasowych i wy-

niki tej rewizji ogłosili w prasie miejscowej, aby tem samem dać należną odprawę tendencyjnie rozsiewanym pogłoskom, jakoby w Związku miały miejsce jakieś malwersacje.

Następnie omówiono sprawę przedsiębiorstwa „Kino” i zdecydowano, aby udziały zwrócić członkom wraz z procentami. Co zaś do przedsiębiorstwa „Szatnia”, to każdemu udziałowcowi należy doliczyć do udziału lub wypłacić 200% dywidendy. Wreszcie p. Bednarczyk dał wyjaśnienie co do umów zawartych przez „Szatnię” z p. Celmajstrem i Strauchem.

Po powzięciu szeregu uchwał, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: pp. J. Bartzak, A. Dukiewicz, J. Karpiński, Fr. Bączka, K. Placek, J. Gabryjelski i W. Dietrich. Ofiarowano mandat członka p. J. Bednarczykowi, który jednakże stanowczo odmówił.

## Trażiczne życie artysty.

### JAK SKOŃCZYŁ B. ART. DRAMATYCZNY A. DOBOSIEWICZ

W Sieradzu popełnił samobójstwo 34-letni urzędnik pocztowy Antoni Dobosiewicz. Dobosiewicz przed dwoma laty wraz z matką starszą przybył do Sieradza z Warszawy.

Smutne są dzieje życia tego człowieka. Przed 15 laty po ukończeniu szkoły Konopczyńskie go w Warszawie, idąc za głosem powołania wstąpił na scenę Teatru Małego. Marzył o bohaterkich rolach, lecz warunki zewnętrzne nie pozwalały mu na to. Czując w piersi swej gorący płomień talentu, a nie mogąc dać ujścia swemu zapalowi, cierpiał niewymowne katusze.

Przez kilka lat grał jednak, zyskując sobie wśród publiczności uznanie. Nie mogąc osiągnąć jedynego i ponad wszystko umiłowanego celu, stopniowo popadł w depresję duchową. Wreszcie pod wpływem zniechęcenia, mimo niewątpliwego talentu, porzucił scenę i przyjął posadę na poczcie. Lecz zmiana warunków życia i pracy spowodowała u niego neurastenję. Pod wpływem tej choroby, w przeświadczeniu zupełnej bezużyteczności, postanowił przerwać pasmo swego żywota. Pięć razy popełniał samobójstwo. Za pierwszym razem zażył ogromną dawkę trucizny i to go uratowało, gdyż natychmiast wszystko organizm wyrzucił.

Następnie powiesił się na szelkach, które nie wytrzymały ciężaru jego ciała i pękły. Dwa razy strzelał do siebie, skutkiem czego utracił nawet jedno oko. Myśl samobójstwa nie opuszczała go nawet na chwilę. Ostatnio zażył cianku potasu. Śmierć nastąpiła w kilka minut po zażyciu trucizny. Umarł trzymając w ręku książkę znanego pisarza niemieckiego Piotra Altenberga pt. „Jak ja to widzę”.

Rozrącz matki, dla której denat był wzorowym synem i jedynym żywicielem, nie na poprostu granie

2 częściach a 16 obrazach pióra Stanisława Feliksa i Marjana Tarłowskiego pt. „Chcę zostać gwiazdą” z Stefanją Jarkowską w roli tytułowej.

Niemalą atrakcją widowiska będzie fakt, że w jednym z obrazów wystąpi jako wykonawca współautor rewji p. Tarłowski. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Oryginalną, nader pomysłową oprawę deko.acyjną przygotowuje Bolesław Kudewicz. Część muzyczną opracowuje Zygm. Białostocki.

### TEATR POPULARNY.

Ostatnia premiera bieżącego sezonu w Teatrze Popularnym wodewil ze śpiewami pt. „Małżeństwo na próbie” grany będzie przez cały bieżący tydzień.

### KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE.

Następny koncert symfoniczny w Helenowie odbędzie się jutro, w czwartek. Koncert ten pod dyktando Teodora Rydera zasługuje na specjalne wyróżnienie gdyż po raz pierwszy w bieżącym sezonie letnim. Wykonana będzie klasyczna symfonia a Beethovena „Eroica” po zatem program zawierać będzie utwory Wagnera, Moniuszki i innych. Początek koncertu o godz. 8—ej wiecz.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 13 lipca.

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 9,15

DEWIZY.

Belgja 20,20

Londyn 44,84

Nowy Jork 9,20

Paryż 23,50

Praga 27,33

Szwajcaryja 178,50

Włochy 31,40

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,50; Bank Polski 66,00; Bank zachodni 0,80; Elektryczność 30,00; Siła / Światło 0,20; Chodorów 4,20; Częstocice 0,75; Goławy 1,30; Warsz. Tow. fabryk cukru 1,98; Wyseka 2,30; „Nobel” 1,65; Wągiel 51,00; (za 100 za nomin.); Lilpop 0,67; Modrzejów 2,50; Norblin 0,84; Ostrwiec 4,85; Parowozy 0,18; Rudzki 0,90;

DOLAR W ŁODZI.

Wczoraj w obrocie prywatnym kurs dolara wynosił 9,31 w placeniu i 9,32 w oddawaniu. Ruch minimalny. Podaż materiału surowego. Tendencja spokojna.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 9.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wandek, Senatorska 14.  
Zalewski Warszawska 18.  
Feliks Szarnowski Nowo-Zarzewska 27.  
Pietrzak Nawrot 8.  
Tomporek, Kilińskiego 256.  
Motylewski Napiórkowskiego 90.  
Budkowska, Nawrot 5.  
Dębowski, Sosnowa 17.  
Frontczak, Łowicka 6.

## SKLEPY GALANTERYJNE:

Rutkowski, Andrzeja 24.  
Rutkowski, Główna 33.  
Petrykowski, Przędzalniana 84.

## PRACOWNIE OBUWIA:

Grzegołówski, Łowicka 44.  
Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.  
Nnt. Cange, Napiórkowskiego 77.  
Kochanowski, Przezińska 61.

## SKLEPY SPOŻYWCZO-KOLONJALNE:

Rybialek, Sikawska 9.

## SKLEPY KOMISOWE:

Lunkiewicz, Sienkiewicza 64.

## GURIERNIE:

Ulrichs, Piotrkowska 97.

## PIWIARNIE:

Banasiek, Przędzalniana 88.  
Gawroński, Kilińskiego 197.

## MLECZARNIE:

Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

## KLADY APTECZNE:

Miklaszewski, Przędzalniana 93.

## PIEKARNIE:

Z. Bryszewski, Nowo-Zarzewska 55.  
Jachowicz, Łowicka 14.  
Ciesielczyk, Przędzalniana 99.  
Michel Nawrot 3.

## WYTWÓRNIA RAM:

Suwalska, Nawrot 24.

## SKLEPY SKÓRZANC - GALANTERYJNE:

J. Jabłoński i S. Moszczeński, Główna 11.

## RESTAURACJE:

Zytka, Napiórkowskiego 117.

## MASARNIE:

Kazek, Przędzalniana 91.  
Pawłowski, Nowo-Zarzewska 71.  
Stedlanowski, Przędzalniana 82.  
Musierowicz, Emilji 44.  
Kubiak, Kilińskiego 150.

## TAPICERZY:

Kwiatkowski Nawrot 35.

## KRAWCY:

Grzejda Kilińskiego 227.  
Jagiński, Nawrot 21.

## PRACOWNIE STELMACHSKIE:

Kenkowski Targowa 23.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wilczek, Napiórkowskiego 151.  
Łazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 12.  
Osmolski, Lipowa 39.

## OBIADY, ŚNIADANIA I KOLACJE:

Mleczarnia Nadzwieżańska, Przejazd 40.

## SKŁADY WIN I WÓDEK:

Węzyk, Wólczańska 169.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czyste polskich rzemieślników, sklepów — wogóle producentów nabywanych u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wiele groszy. A z tych groszy składają się słote dziesiątki i setki złotych. Po naszym sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na dostawę około 750 m. sześć. kostki drewnianej do brukowania ulic miejskich.

Warunki techniczne dostawy są do przejrzania w biurze Oddziału Komunikacji codziennie od godz. 10.30 do godz. 13.30.

Oferty w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na dostawę kostki drewnianej” należy składać w Oddziale Komunikacji do dnia 22 lipca 1926 roku godz. 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

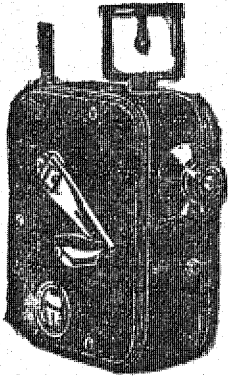
Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy dostawy w gotówce należy składać w Głównej Kase Miejskiej.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferty jak również nieprzyjęcie żadnej.

Łódź, dnia 12 lipca 1926 roku.

5951

Magistrat m. Łodzi.



## APARATY

k nematograficzne

do zajęć amatorskich oraz do wyświetlania po cenach niskich poleca

Skład Aparatów Foto- i Kine-  
matograficznych

J. Morgenstern, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 47  
(Róg Zielonej, tel. 50-63)

Wymowywanie filmów na miejscu. Wypożyczalnia filmów fabrycznych. Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Billard w dobrym stanie jest do sprzedania Młynarska 22 (Balut) Skład Wódek. 2083-5

Do sprzedania transmisja około 15 m. długości 15 mm średnicy z łożyskami samonapiętymi oraz wódek ręczny w bardzo dobrym stanie. Oferty sob „Sita” do Rozwoju. 2122-1

Do sprzedania magiel Mazurka 2 róg Rzgowskiej u gospodarza. 2115-2

placę przestrzeni po 10.000 loków kwadratowych są okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość Sieradz Spółdzielca Funckonaryuszów P. P. 5955-3

Dwie magle do sprzedania na miejscu. Konstantyńska 49 2115-3

Okazja! Łóżka z materacami lub bez, kredens, stół, krzesła, stolik, kanapkę, etażerkę sprzedam bardzo tanio byle raz Radwańska 17 m. 5. 2181-2

## Różne:

Akuszerek Pipikowa przyjmuje za opłatą pończ. ul. Piotrkowska 132. 1940-4

Wspólnika poszukuję do samowozu ciężarowego Sieńkiewicza 105 od 2-4 2119-1

potrzebna paniątka na przychodnię do restauracji, ulica Zachodnia 11. 2111-1

## Potrzebny

ogrodnik (warzywnik) ze świadectwami, samony ze znajomością gospodarstwa rolnego do majątku pod Łodzią. Zgł. Konstantynowska 67 mleczarnia W-go Korzanckiego 5952

## Poszukujemy przedsiębiorcy

do ślamowania stawu fabrycznego.

Józef Richter Sp. Akc.

ul. Ks. Ign. Skorupki Nr. 19. 5920-

## Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze 184

Chłopcy do roznoszenia zawia-  
domień potrzebni. Wynagrodzenie stałe, Zgłoszenia między 11-12 przed poł. Przejazd 8 m. 6. 2123-2

Chłopiec do roznoszenia z ka-  
cją 50 złotych potrzebny za-  
raz. Wiadomość Zamekholia 1  
od 11-12 cozoza wskaze.

Młoda paniątka z prowincji  
przyjme od zaraz posadę  
do dzieci lub iż-ższych prac  
domowych za małym lub bez  
wynagrodzenia. Łaskawe oferty  
do Rozwoju pod „P. K.” 2124-1

przyjmę na mieszkanie dwóch  
panów lub dwie panie, ulica  
28 p. S, Kan. Nr 35, O-łowska  
wejście z fientu na parterze  
od 5-8 2115-1

## Zakład zegarmistrz- jubilerski

Jan Chmiel

Piotrkowska 100

przyjme na praktykę  
za niewielką opłatę

chłopca z utrzymaniem  
5916-3

Kolejarze i tramwajarze.

kupują wszelkie towary na ra-  
ty tylko w firmie

„KREDYT” Nawrot 15,

1 piętro (róg Sienkiewicza)  
na rzeczywiście bardzo tanio i  
na dogodnych warunkach 1560

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tabele podzielona na 3 łamy, za tekst — w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensonowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwoj; można zamawiać w Zgierzu u Łacha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 550; miesięcznie — 30 — zł

Redaktor naczelny i wydawca inż. T. Czajewski

Łódź ul. T. Czajewskiego.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Gogolewski